

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SOBOTA 21 STYCZNIA 1950 ROKU

Nr 21 (1303)

Pamięci genialnego rewolucjonisty Masy pracujące świata święcą uroczyste 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina

Związek Radziecki

MOSKWA. Masy pracujące Związku Radzieckiego uroczysto obchodzą 26 rocznicę śmierci wielkiego twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina.

W Moskwie i Leningradzie, Kijowie i Mińsku, w Tallinie i Alma-Atie, we wszystkich miastach i wsiach kraju radzieckiego odbywają się uroczyste akademie, organizuje się wystawy, poświęcone życiu i działalności Lenina. Z niezwykłym pletyzmem odnoszą się ludzie radziecki do historycznych miejsc związanych z pracą i walką wielkiego założyciela państwa socjalistycznego.

W wielu dzielnicach stolicy Związku Radzieckiego odbyły się akademie żałobne, poświęcone 26 rocznicy zgonu wodza mas pracujących całego świata. Na uroczystej akademii w Teatrze im. Lenińskiego Komсомолю ponad tysiąc stachanowców, inżynierów, artystów i kompozytorów dzielnicy Swierdłowskiej złożyło hołd pamięci wielkiego Lenina.

Uroczyste akademie żałobne odbyły się w moskiewskich dzielnicach — Mołotowskiej, Proletariackiej i Kijowskiej. W oddziałach garnizonu mołotowskiego, szkołach i akademiach wojskowych odbywają się zebrania i wyświetlane są filmy, poświęcone genialnemu strategowi rewolucji, organizatorowi Armii Radzieckiej — Leninowi.

Czechosłowacja

W całej Czechosłowacji odbywają się akademie żałobne, poświęcone pamięci wielkiego rewolucjonisty, twórcy państwa radzieckiego.

cy państwa radzieckiego. Na zebraniach robotników omawia się wielkie historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej. Masy pracujące Czechosłowacji zaznajamiają się z doświadczeniami budownictwa socjalizmu w ZSRR i walką Związku Radzieckiego o pokój i przyjaźń między narodami.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji wspólnie z innymi stronnictwami politycznymi organizuje w całym kraju akademie żałobne.

Na półkach księgarskich Czechosłowacji ukazała się w języku czeskim krótka biografia Włodzimierza Lenina. W tłumaczeniu na język czeski ukazał się również wiele dzieł Lenina. Na ekranach kin czechosłowackich wyświetlane są filmy radzieckie, poświęcone pamięci Włodzimierza Lenina.

Węgry

W 26 rocznicę śmierci genialnego rewolucjonisty — twórcy państwa radzieckiego, obchodzie się w Budapeszcie uroczysta akademie zwolana przez Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących.

Nakładem wydawnictwa „Sikra” ukazał się w 50.000 egz. dzieło Lenina „Rozwój kapitalizmu w Rosji”. Rozgłoszenie węgierskie rozpoczęły nadawanie programów, poświęconych życiu i twórczości Lenina. Na ekranach kin węgierskich wyświetlane są filmy o Leninie.

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie żałobne.

Bulgaria

Społeczeństwo bułgarskie uroczysto obchodzi 26 rocznicę śmierci

Włodzimierza Lenina. W miastach i wsiach odbywają się akademie żałobne, poświęcone pamięci Lenina.

Towarzystwo Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej organizuje wystawy, poświęcone genialnemu twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Chiny

Uroczystości ku czci 26 rocznicy śmierci Lenina w Chinach, zainaugurowało radio „pekińskie, które rozpoczęło nadawanie specjalnych audycji.

W Pekinie odbędzie się uroczysta akademie i otwarcie wystawy, poświęconej życiu i działalności Włodzimierza Lenina. Na ekranach kin chińskich wyświetlane są filmy o Leninie. Prasa chińska poświęca wiele artykułów życiu, walce i pracy W. Lenina.

Korea

Niezwykłe uroczyste obchody masy pracujące Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej 26 rocznicę śmierci wielkiego wodza mas pracujących całego świata Włodzimierza Lenina.

W zakładach przemysłowych Phe-nianu, w miastach i wsiach odbywają się uroczyste akademie żałobne, poświęcone pamięci Lenina.

Bratysława pозdrawia Łódź

W związku z 5-leciem Wyzwolenia Łodzi, Miejska Rada Narodowa w Bratysławie nadesłała pod adresem przewodniczącego MRN w Łodzi — Andrzeja pismo gratulacyjne.

Wysłał je prezydent Bratysławy dr Vasek. W piśmie tym czytamy: „Przesyłam Wam i wszystkim obywatelom bratniej Łodzi serdeczne pozdrowienia z okazji 5 rocznicy Wyzwolenia. Wasze osiągnięcia są najlepszym świadectwem wspaniałej, świadomej pracy.

Macie prawo być z tego dumni, i my, w Bratysławie, szczerze się z tego cieszymy”.

Posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Minister Dertinger demaskuje Adenauera — wiernego sługę międzynarodowego kapitalizmu

BERLIN (PAP). — Na posiedzeniu Izby Ludowej minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dertinger złożył oświadczenie w sprawie podróży ministra Schumana i jego rozmów z Adenauerem. Pobyt ministra Schumana w Niemczech — powiedział Dertinger — miał na celu związanie Zachodnich Niemiec z agresywnym paktem atlantyckim. Schuman przygotował ten dla bezprawnej aneksji Saary. Dertinger podkreślił, że aneksja Saary jest sprzeczna z obowiązującymi umowami międzynarodowymi i z wolą całego bez wyjątku narodu niemieckiego.

Dertinger zdemaskował tricki Adenauera, obliczone na zatajenie przed narodem niemieckim istotnej treści rokowań z Schumanem. Podczas tych rokowań Adenauer frymarzył ziemią niemieckimi i podstawowymi interesami narodu niemieckiego, dbając jedynie o interesy międzynarodowych grup wielkich kapitalistów.

Dertinger podkreślił, że Niemiecka Republika Demokratyczna stoi na gruncie wspólnych uchwał czterech mocarstw oraz układów czterech mocarstw, dotyczących Niemiec.

Minister planowania Heinrich Rau wygłosił przemówienie na posiedzeniu Izby Ludowej. Przemówienie swe poświęcił Rau planowi gospodarczemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej na rok 1950.

Mówca zaznaczył, że dwuletni plan gospodarczy na rok 1949 i 1950 — zostanie w całości pełni wykonany już w lecie 1950 roku.

ni Izby Ludowej. Przemówienie swe poświęcił Rau planowi gospodarczemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej na rok 1950.

Mówca zaznaczył, że dwuletni plan gospodarczy na rok 1949 i 1950 — zostanie w całości pełni wykonany już w lecie 1950 roku.

Minister planowania Heinrich Rau wygłosił przemówienie na posiedzeniu

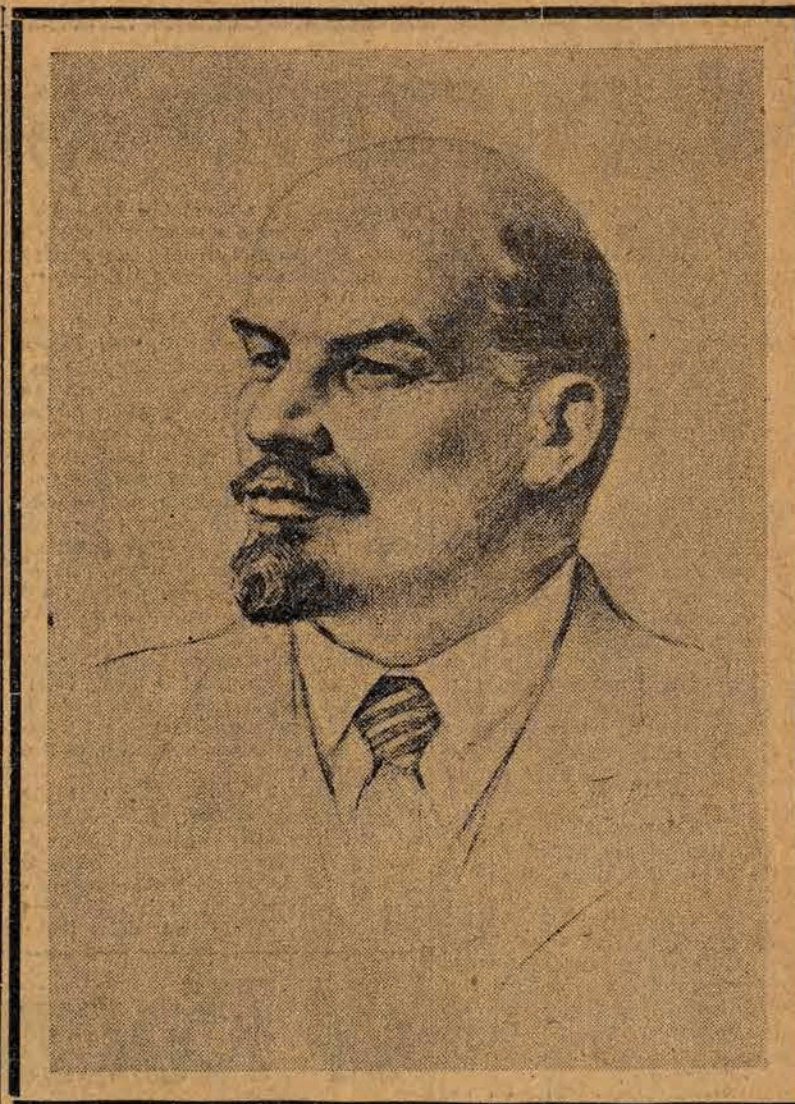
święcone pamięci Lenina. W wielu miejscowościach północnej Korei zorganizowano bogate wystawy, przedstawiające poszczególne okresy życia, walki i pracy Włodzimierza Lenina. Duża wystawa zorganizowana została przez Zarząd Główny Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR w Phenianie. Wystawę zwiedza codziennie około 5.000 osób. We wszystkich kinach wyświetlane są filmy, poświęcone Leninowi. Wyświetlany jest również dubbing w języku koreańskim radzieckiego filmu „Włodzimierz Lenin”.

Wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi witają robotnicy radzieccy wybory do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. — Przygotowania do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR nabierają coraz szerszego rozmachu.

W całym kraju radzieckim odbywają się zebrania mas pracujących, które wysuwają kandydatów do składu okręgowych komisji wyborczych. Wśród tych kandydatów znajdują się wybitni działacze nauki i techniki, pracownicy społeczni, przodownicy produkcji itd.

Dzisiaj ogłoszono dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zatwierdzeniu składu Centralnej Komisji Wyborczej. Wśród ludności miast i wsi ZSRR rozwija się praca polityczna. Masy pracujące zaznajamiają się z założeniami Stalinowskiej Konstytucji i z ordynacją wyborczą do Rady Najwyższej. Niezwykłe czynny udział bierze w kampanii wyborczej Ogólno-związkowe Towarzystwo Rozpoznawania Nauk Politycznych. Ponad 100 iadzieckich uczonych i 20 brigad prelegentów wyjechało z Moskwy do szeregu miast ZSRR. Uczniowie wygłaszają będą odczyty, związane z wyborami. Tysiące prelegentów wyjechało do najbardziej odległych rejonów kraju radzieckiego, na Daleki Wschód, na Sachalin, w górskie ośrodki Dagiestanu, na Kaukaz, na Daleką północ i do Azji Środkowej. W ma-



ne brygady artystyczne urządzą koncerty dla wyborców. Z całego kraju napływają nieustannie meldunki o przebiegu współzawodnictwa socjalistycznego, podjętego ku czci wyborów. Robotnicy radzieccy witają wybory do Rady Najwyższej ZSRR nowymi, wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Ze Związku Radzieckiego do Polski nachodzą tłuszcze, masło i herbata

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach rozpoczął się import masła i innych tłuszczów jadalnych ze Związku Radzieckiego do Polski.

Masło radzieckie odznacza się bardzo wysoką zawartością tłuszczu i kierowane będzie zarówno do handlu detalicznego, jak i do zakładów żywienia zbiorowego.

Część importowanego ze Związku Radzieckiego masła sprzedawana będzie w opakowaniu mleczarni spółdzielczych z nadrukiem wskazującym, że masło to pochodzi z importu radzieckiego.

Oprócz masła mleczarskiego nadchodzą z ZSRR transporty innych wy-

sokowartościowych tłuszczów jadalnych, przeznaczone do przerobu przez przemysł tłuszczowy.

WARSZAWA (PAP). — Nadszedł do Polski pierwszy transport wysokogatunkowej herbaty ze Związku Radzieckiego w ilości kilkudziesięciu ton.

Herbata radziecka, która w sprzedaży detalicznej ukazuje się w przysmy tygodniu, sprzedawana będzie w czterech gatunkach — jako mieszanka luzem, jako mieszanka w opakowaniu krajowym, dwa zaś gatunki najwyższe — w oryginalnym opakowaniu radzieckim.

Cripps reklamuje politykę zamrażania płac

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister finansów Stafford Cripps rozpoczął serię przemówień przedwyborczych w High Wycombe (ośrodek przemysłu meblarskiego).

Przemawiając na wiecu, minister Cripps ostro zaatakował komunistów za to, że występują oni przeciwko polityce rządu labourzystowskiego zamrażania płac.

Oświadczając, że zamrożenie płac

winno być kontynuowane, nie bacząc na sprzeciw robotników, Cripps przeszedł do zagadnienia ogromnych wydatków wojennych Anglii i usiłował je usprawiedliwić.

Sukces wyborczy demokratów fińskich Partia rządząca poniosła poważną porażkę

HELSINKI (PAP). — Ścisłe obliczenie wyników wyborów kolegium elektorów, którzy wybrać mają prezydenta Finlandii, wykazało, że Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego otrzymał 66 mandatów, a nie — jak przypuszczano poprzednio — 65. Socjaldemokraci natomiast otrzymali tylko 64 mandaty, a nie jak to wynikało z prowizorycznych obli-

czeń — 65. Podział mandatów między pozostałe stronnictwa pozostał bez zmian.

Dziennik „Työskansan Sanomat” opublikował dziś oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Finlandii Wille Pessi, o charakterystyce wyników wyborów do kolegium.

Pessi podkreśla, że sukces Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego dowodzi, iż masy ludowe Finlandii coraz bardziej stanowczo domagają się zmiany obecnej polityki fińskiej i nawiązania prawdziwie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Pessi stwierdza również, iż rządząca cała partia socjaldemokratyczna poniosła poważną porażkę, i że szeregowi robotnicy odchodzą od partii socjaldemokratycznej, która w wyniku swej reakcyjnej polityki pogorszyła warunki bytu ludności pracującej. Porażkę ponieśli również agrariusze, którzy zrazili sobie masy chłopskie swą współpracą z partiami skrajnej prawicy.

„Wybory” w Grecji odroczone

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, iż na mocy decyzji rządu monarcho — faszystowskiego nastąpiło przesunięcie terminu „wyborów” do parlamentu na dzień 5 marca br.

Decyzję swą motywuje rząd monarcho — faszystowski „sytuacją wyjątkową”, panującą w Grecji.

Labour Party powtarza obietnice — jakich nie dotrzymała

LONDYN (PAP). — Kierownictwo Labour Party ogłosiło swój program wyborczy w manifestie pt. „Wspólnymi siłami osiągniemy zwycięstwo”. Manifest jest pełen głośliwych frazesów na temat rzekomych osiągnięć Labour Party w okresie powojennym. W pewnych miejscach manifest powtarza obietnice zawarte w programie 1945 roku — obietnice, jakich kierownictwo Labour Party w najbliższym nawet stopniu nie dotrzymało.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 20 stycznia br. uchwaliła szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady bieżącej sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego RP. M. in. projekt przewidujący utworzenie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwarzalności.

W celu przeprowadzenia skutecznej walki z przerostami etatów Rada Ministrów powołała dwie komisje, z których jedna reguluje tę sprawę na odcinku administracji państwowej, druga zaś w zakresie gospodarki uspołecznionej.

Wzmocnienie kontroli i dyscypliny finansowej zapewni powzięta przez Radę Ministrów uchwała w sprawie

Polski węgiel płynie do Pakistanu

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach została zawarta z Pakistanem transakcja na dostawę około czterech milionów ton węgla polskiego. Węgiel ma być dostarczony w ciągu zimowych miesięcy br.

Pierwszy statek z ładunkiem 10 tysięcy ton węgla opuścił w dniu 19 bm. port gdański, udając się w drogę do Karaczi.

Rząd szwedzki wyraża gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Szwecji Udena poinformował ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, iż rząd szwedzki wyraża gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z centralnym rządem ludowym Chińskiej Republiki Ludowej.

W odpowiedzi swej minister Czu En-lai w imieniu centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oświadczył, iż centralny rząd

ludowy gotów będzie nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem szwedzkim na zasadzie równości, wzajemnych korzyści i wzajemnego poszanowania terytorium i suwerenności państwowej — po zerwaniu przez rząd szwedzki stosunków z nieobitkami reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego. Minister Czu En-lai wyraził nadzieję, iż rząd szwedzki wyśle swych przedstawicieli do Pekinu celem przeprowadzenia rokowań w sprawie powyższej.

Młodzież rumuńska żąda kategorycznie wydalenia titowskiej młodzieży z ŚFMD

BUKAREST (PAP). — Młodzież rumuńska domaga się wykluczenia młodzieży organizacji titowskiej, tzw. „ludowej młodzieży Jugostawii” z szeregów Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Młodzież pracująca Rumunii na masowych wiecach uchwała rezolucje, domagające się kategorycznie, by Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wykluczył z jej szeregów przedsta-

wicieli tzw. „ludowej młodzieży Jugostawii”, ponieważ organizacja ta jest posłusznym narzędziem w rękach faszystowskiej klikki Tito — Rau kowicza.

W naszych szeregach nie ma miejsca dla zdrajców socjalizmu. Żądamy wygnania z ŚFMD agentów imperializmu anglo — amerykańskiego, — oto słowa powtarzające się w setkach rezolucji.

W sobotę, dnia 21-go stycznia br. o godz. 16-ej w sali kina „Bałtyk”, ul. Narutowicza 20, odbędzie się

UROCZYSTE ZEBRANIE

Aktynu Partyjnego Łodzi i Województwa poświęcone
26-ej Rocznicy Śmierci TOW. LENINA

Referat wygłosi członek Komitetu Centralnego, I-szy Sekretarz Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR —
Tow. WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI

Komitet Wojewódzki Komitet Łódzki
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W rocznicę śmierci Lenina

Dziś, 21 stycznia 1950 roku, obchodzimy 26 rocznicę zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina. W ciągu 26 lat burzliwych dzieł ludzkich, które upłynęły od daty śmierci Lenina (21 stycznia 1924 r.), wiele zmieniło się na świecie: powstało potężne, militarystyczne, rzucające strach na cały świat, państwo hitlerowskie, powstało i runęło w gruzy, rozpadło się faszystowskie imperium Mussoliniego. Rozbita została imperialistyczna Japonia. Faszystowska Polska Rydza i Becka, Węgry — Horty'ego, Czechosłowacja zdraycy Haehy, Rumunia króla Michała i Zelandy Gwardii, faszystowska Bułgaria, Chiny karta Ciang Kai-szeka, przemięły z wichrem dzieł.

Legły w gruzy nie tylko liczne państwa faszystowskie. W wielu z nich nie stał się wobec próby czasu sam faszyzm, do niedawna panujący w tych krajach. Narody wyrwały go z korzeniami i rzucały na zawsze wraz z jego potwornościami na śmietnik historii.

Odebrane i zepchnięte na drugi plan zostały w ciągu dwu-ego 26-lecia ongiś kierujące światem potęgi: Anglia i Francja, dziś żyjące o kiju marshallowskim. Sama Ameryka rzekomo potężna, nie zagrożona przez niczyją napaść, żyje w ustawicznym strachu o własne jutro, w strachu przed pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, przed rosnącą lawiną bezrobocia, przed powikłaniami wewnętrznymi.

Spośród wszystkich państw na całym świecie wyszedł w ciągu owego 26-lecia politycznie i gospodarczo wzmocniony — wolny od sprzeczności wewnętrznych — jedynie Związek Radziecki, wyszedł wzmocniony i zahartowany jedynie ruch rewolucyjno-wyzwolenczy klasy robotniczej i ludów kolonialnych, ruch leninowski. W ogniu walki przezwyciężyli oni wszystkie trudy i rozszerzyli krąg swoich wpływów. Dziś około 800 milionów ludzi na całym świecie ma za swojego szlachetnego leninistę w swoich krajach.

Przypominając te fakty dziś, w 26 rocznicę śmierci Lenina, stawiamy sobie pytanie: w czym leży nieujarzmiona potęga leninizmu, gdzie jest źródło jego światowych zwycięstw? Potęga leninizmu tkwi w głębokiej, rewolucyjnej, jasnej, na nieodpartych argumentach zbudowanej nauce o tym, jak klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem ma zdobywać władzę i budować socjalizm. Potęga leninizmu tkwi w jego prawdziwości, tkwi w tym, że jest on nierozdzielnie związany z praktyką, że za słowem idzie czyn i że czyn potwierdza słusność słowa.

Leninizm wskazał klasie robotniczej ZSRR, że bez jej ofiarnej walki o zbudowanie w przyspieszonym tempie wielkiego przemysłu, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego, Związek Radziecki grozi śmiercią ze strony imperialistycznych drapieżców i Związek Radziecki nie urzeczywistni socjalizmu. Na tej leninowskiej tezie oparte zostały późniejsze stalinowskie pięciolatki. Czyż trzeba dowodzić dziś, po drugiej wojnie światowej, że bez tych pięciolatek Związek Radziecki nie sprostałby zadaniom w godzinę śmiertelnej próby, kiedy stanął sam na sam z uzbrojonymi po zęby 270 dywizjami hitlerowskich Niemiec? Leninizm wskazał klasie robotniczej i masom pracującym chłopstwa, że nie można stworzyć wielkiego, wysoko przemysłowego, socjalistycznego kraju, jeśli jego rolnictwo zostało nie zacołane i karłowate. Bez wydajnych, opartych na pracy maszyn i elektryczności wielkich gospodarstw rolnych nie ma rozwoju przemysłu. A bez rozwoju przemysłu gospodarka rolna skazana jest na wieczną nędzę.

Burzająca szukała wyjścia z tej sytuacji droga kapitalistyczna, rujnując biednego i średniego chłopca i tużcając jego kosztami bogaczy wiejskich i obywateli. Proletariat wychodził z tego błędnego koła drogi socjalistycznej — poprzez kolektywizację indywidualnych gospodarstw chłopskich, ograniczając, wypierając i likwidując bogaczy wiejskich, jako klasę i podnosząc dobrobyt podstawowych mas pracujących chłopstwa.

Dziś rolnictwo radzieckie zajęło pierwsze miejsce na świecie pod względem mechanizacji i elektryfikacji, pod względem wysokiej wydajności pól, a cuda galaretzicy pszenicy wielokosowej i innych tworów miczurinowskiej agrobiologii zapowiadają nową, o światowym znaczeniu rewolucję w produkcji rolnej, przybliżając erę komunizmu.

nie stworzyłby z zacołanej Rosji, która była pionkiem w rękach obcych imperialistów, światowej potęgi, która kieruje walką wszystkich ludzi pracy o pokój i postęp.

Jakie wnioski płyną stąd dla krajów ludowej i maszerujemy do socjalizmu. Skończył się zwycięsko 3-letni plan odbudowy kraju i rozpoczęliśmy plan 5-letni — zakładamy fundamenty socjalizmu. To jest dziś nasze centralne zadanie, wokół którego skupiamy wszystkie zdrowe siły narodu. Po 5 latach pracy i pokonywania trudności, masy robotnicze, chłopskie i inteligencji pracującej osiągną wyższy poziom dobrobytu i kultury, kraj nasz będzie bogatszy i silniejszy, niż dziś.

W 26 rocznicę zgonu Lenina, wobec zadań, które stoją przed nami, wniosek dla nas jest jeden: strzec nadal, jak źrenicy oka nauki Lenina i Stalina — naszego drogowskazu w walce o socjalizm.

Leninizmowi zawdzięczamy nasze dotychczasowe osiągnięcia. Leninizmowi zawdzięczamy naszą niepodległość. Zawdzięczamy jej nie tylko w tym sensie, że Armia Radziecka przywróciła nam wolność. Lenin był tym człowiekiem, który od dziesiątków

lat, jeszcze za czasów zaborów, walczył w ruchu robotniczym o uznanie prawa narodu polskiego do samookreślenia aż do utworzenia własnego państwa. Leninizmowi zawdzięczamy polski rewolucyjny ruch robotniczy przezwyciężenie błędów luksemburgizmu i umiejętność wzięcia walki o wolność narodową z walką o wolność społeczną, którą przyswoiła sobie KPP, a którą w okresie walki z okupacją hitlerowską — rozwinięła PPR.

Kierując się nauką Lenina i Stalina, przeprowadziliśmy historyczne reformy w kraju i stworzyliśmy planową gospodarkę, likwidując kryzysy i bezrobocie; kierując się nauką Lenina i Stalina rozbiiliśmy odczytanie prawicowo-nacjonalistycznej grupki tow. Gomułki i urzeczywistniliśmy funkcję dyktatury proletariatu w klasowej istocie naszej władzy; kierując się nauką Lenina i Stalina o partii, przeprowadziliśmy zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego w zaciętej walce z socjaldemokracją, oportunistami i nacjonalizmem i stworzyliśmy partię leninowskiego typu; na naukach Lenina i Stalina uczymy się rewolucyjnej czujności, opieramy nasz ruch współzawodniczą i racjonalizatorstwa, wygramyśmy bój o plan trzyletni i dokonaliśmy histo-

rycznego przełomu na wsi, brzemieniem w największe skutki rewolucyjnej: stworzyliśmy pierwsze produkcyjne spółdzielnie rolnicze.

Idziemy leninowską drogą i to nam daje pewność, że tak, jak dzięki leninizmowi Związek Radziecki pokonał wszystkie trudności i dziś prowadzi narody do komunizmu, tak dzięki leninizmowi zwycięży trudności i Polska Ludowa i wszystkie kraje demokracji ludowej.

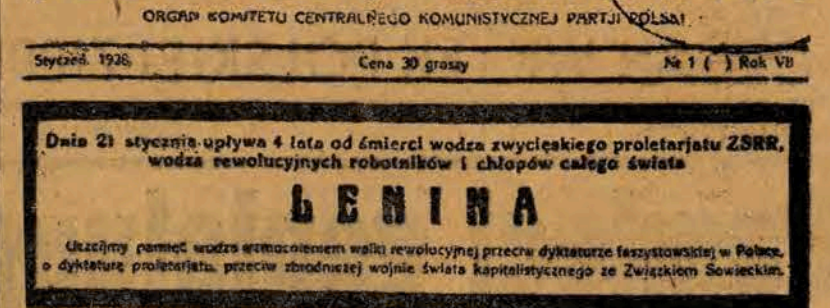
Wnioski nasze są więc następujące: nadal, z dwójną energią krzewić i upowszechniać leninizm w masach członków Partii, podnosić ich poziom ideologiczny i uczyć w praktyce stosowania leninizmu, pogłębiać wiedzę ideologiczną klasy robotniczej i mas ludowych w Związkiem Radzieckim, oczyszczać Partię z wszelkiego politycznego i moralnego plugawstwa, gdziekolwiek ono się wślizgnie!

Silna, świadoma, leninowska, ofiarna i bojowa, zdolna do mobilizacji milionów — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, odo rekolmija, że zrealizujemy plan 5-letni, że zbudujemy fundamenty socjalizmu w Polsce, że pod nieśmiertelnym sztandarem leninizmu — pojedziemy do pełnego zwycięstwa socjalizmu w Polsce.

Jerzy Nawrot

Śmierć Lenina okryła żałobą proletariat polski

Proletariatus wszystkich krajów łączcie się
CZERWONY SZTANDAR
ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI



Przytaczamy poniżej fragmenty odezwy wydanej przez Komunistyczną Partię Polski w dniu śmierci Lenina oraz fragment artykułu, umieszczonego w organie KPP „Czerwony Sztandar”, w dniu 21 stycznia 1948, w rocznicę śmierci twórcy bolszewizmu i państwa radzieckiego.

UMARŁ LENIN!
Obrzym, który wlewnął w siebie ból i mekę milionów wyzyskiwanych, który miliony te rzucił do walki. Tytan, który stanął na granicy dwóch epok, mocarną dłoń zdmął maskę z oblicza socjal-zdrady i ugody, potęgą swej woli, żelaznym hartem

W Rocznice Wyzwolenia Łodzi przez bohaterką Armię Radziecką Uroczyste posiedzenie MRN w Filharmonii Łódzkiej

Sala Filharmonii Łódzkiej udekorowana czerwienią i bielą. Nad podium — widnieją dwie postacie: żołnierza radzieckiego i polskiego, symbol braterstwa broni i sojuszu, scementowanego w bojach o wolność.

Dźwięki hymnu polskiego i radzieckiego otworzyły uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej — w 5 rocznicę wyzwolenia Łodzi.

Uroczyste zebranie zajął przewodniczący MRN tow. Edward Andrzejak, powołując prezydium.

Minutą ciszy uczcili zebrani pamięć tych wszystkich, którzy polegli w walce o wyzwolenie.

— Bezpowrotnie minął okres wyzysku gospodarki kapitalistycznej — oświadczył tow. Andrzejak. — Łódźka klasa robotnicza chlubnie wykonała plan trzyletni, na mocnych podstawkach przystępuje do realizacji zadań Planu Sześcioletniego. Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego jest wyrazem niezłomnej woli ludu polskiego budowania fundamentów socjalizmu w Polsce w oparciu o naukę marksizmu — leninizmu, o doświadczenia WKP(b) pod wodzą Wielkiego Stalina.

Na trybunę wstępuje prezydent Łodzi — tow. Marian Minor. Składa on sprawozdanie z pracy i osiągnięć samorządu łódzkiego w okresie minionego 5-lecia.

Po przemówieniu tow. Minora wybrane zostały 3 delegacje, które opuściły Akademię, by złożyć wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności, na Radogoszczu i na Płycie Nieznanego Żołnierza, oddając w ten sposób w imieniu miasta hołd pamięci tych wszystkich, którzy polegli w bojach z faszyzmem.

W imieniu KE PZPR i klubu radnych PZPR przemawiał sekretarz KE PZPR tow. Duniak. — Potęga Armii Radzieckiej dodawała otuchy polskiej klasie robotniczej w czasie wojny. Dziś Związek Radziecki odaje muzykę polskiej klasie robotniczej, budującej nowy ustroj Polski Ludowej. Kierujemy się i będziemy się kierować doświadczeniami Związku Radzieckiego w naszej pracy i walce — oświadczył na zakończenie tow. Duniak.

Ob. Świątkowski w imieniu radnych MRN, członków Stronnictwa Demokratycznego, podkreślił, że SD będzie konsekwentnie maszerowało wraz z całą polską klasą robotniczą — ku socjalizmowi.

— Zespół radnych z ZSL — mówił prof. Tadeusz Wróbel, przewodniczący ZSL — w tym uroczystym dniu składa hołd bohaterkiej Armii

Radzieckiej. Dzięki ZSRR po raz drugi otrzymaliśmy wolność, tym razem umocnioną dzięki władzy ludowej. Ruch ludowy realizuje konkretny program przebudowy wsi. W oparciu o teorię marksizmu — leninizmu zbudujemy na wsi ustroj socjalistyczny.

W imieniu SP zabrał głos ob. Labentowicz, deklarując, że stronnictwo katolików, umiających odróżnić zasady wiary od polityki, przyrzeka, że swym wysiłkiem będzie wspólnie z całym społeczeństwem polskim budowało w Polsce socjalizm.

Gościnnymi oklaskami przyjęte zostały pozdrowienia, jakie przekazał łódzkiej klasie robotniczej w imieniu szeregowych, podoficerów i oficerów WP — płk. Friedman. — 5 lat naszych osiągnięć — mówił — to także 5 lat pomocy i przykładu Związku Radzieckiego, to wyniki na boku WKP(b). Na polach wspólnych bitew obywateli naszego sojuszu ludu wyzwolonego przez Armię Socjalizmu, sojuszu ludu budującego socjalizm — z ludem, budującym komunizm.

Powrót do kraju Marszałka Rokossowskiego, naszego rodaka i objęcie przez niego stanowiska ministra Obrony Narodowej daje gwarancje, że wojsko nasze będzie jeszcze mocniejszym ogniwem w obozie antyimperialistycznym, w obozie pokoju.

W imieniu Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Łodzi głos zabrała tow. Fajngold-Falkowska: „Dziś, po 5 latach społeczeństwo żydowskie bilansuje swe osiągnięcia. W ciągu tego okresu wydaliśmy się znaczący wzrost zatrudnienia wśród ludności żydowskiej. Komisja oświaty, świetlic, kursy szkoleniowe, teatr, szerzą socjalistyczną kulturę

wśród ludności żydowskiej. Żydowski robotnik i żydowski inteligent pracujący wie, że jego ojczyzna jest Polska. Propaganda żydowska reakcji nie jest w stanie mówić o robotnikowi żydowskiemu, że jego ojczyzną jest Izrael. Zresztą burżuazyjny rząd Izraela okazał się pomocnikiem anglo - amerykańskich imperialistów, wzbudzając swoją reakcją na politykę zrozumiatać oburzenie wśród żydowskich mas pracujących w Polsce. Dla nas, świadomych ludzi pracy nie jest to żadna niespodzianka.

Następnie odczytana została depesza, jaką Julian Tuwim przesłał na ręce prezesa MRN z okazji rocznicy wyzwolenia Łodzi. Jak już donosiliśmy, Julian Tuwim otrzymał nagrodę literacką naszego miasta na rok 1949. Z powodu złego stanu zdrowia nie mógł osobiście przybyć na uroczyste posiedzenie.

O twórczości poety mówiła pisarka ob. Seweryna Smagłowska, a na stopni i sekretarz KE i KW PZPR tow. Władysław Dworakowski: — Tuwim otrzymał nagrodę naszego miasta nie tylko dlatego, że tutaj się urodził i wychował, ale dlatego, że z miastem naszym jest szczerze i serdecznie związany. Miasto nasze kształtowało jego światopogląd i nadało kierunek rozwojowy jego poezji.

Na zakończenie uroczystego posiedzenia wysłane zostały depesze do Generalissimusa Stalina, Prezydenta tow. Bieruta, oraz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Rokossowskiego.

Dźwięki „Międzynarodówki” zakończyły uroczyste posiedzenie MRN.

W bogatej części artystycznej wystąpiła orkiestra Filharmonii Łódzkiej, oraz soliści.

Delegacja społeczeństwa Łodzi i województwa uczestniczy w uroczystościach leninowskich w Poroninie

W dniu 21 stycznia 1950 r., w Poroninie — miejscowości, w której mieszkał przed 37 laty wielki twórca państwa socjalistycznego — Włodzimierz Iljcz Lenina, nastąpił otwarcie muzeum jego imienia.

Na uroczystość tę, zwaną z 26 rocznicą śmierci Lenina — udała się w dniu wczorajszym delegacja społeczeństwa Łodzi i województwa łódzkiego w następującym składzie:

Uchwała ZMP w sprawie titowskiej organizacji młodzieży WARSZAWA (PAP). Dnia 18 bm. prezydium Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej powzięło uchwałę, domagającą się wykluczenia titowsko-jugosłowiańskiej organizacji młodzieży „Narodna Omladina Jugoslawije” ze Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W uchwale, którą wysłano do Komitetu Wykonawczego SFMD, czytamy m. in.:

Faszystowskie kierownictwo NOJ wszelkimi sposobami usiłuje zaszczerpać młodzieży jugosłowiańskiej nawiązać do Związku Radzieckiego i do całego międzynarodowego obozu demokracji i pokoju.

Jesteśmy przekonani, że usunięcie organizacji NOJ wzmocni jedność demokratycznej młodzieży świata i przyczyni się do dalszego wzrostu siły i potęgi obozu demokracji i postępu, który pod wodzą Wielkiego Związku Radzieckiego tęczy niezłomną walkę o trwały pokój.

Upowszechnienie dzieł Lenina w Polsce Ludowej WARSZAWA (PAP) — Polska Ludowa rozwinęła szeroką akcję zmierzającą do upowszechnienia dzieł genialnego wodza mas pracujących i przyjaciele postępowej ludzkości — Włodzimierza Lenina: „Dział literatury marksistowskiej „Książki i Wiedzy” przystąpił ostatnio do wydania zbioru dzieł Lenina.

W rocznicę zgonu Lenina „Książka i Wiedza” wydaje w pięknej szacie graficznej, z pięty: nem przygotowaną książkę pt. „Krotki zarys życia i działalności W. I. Lenina” oraz „Stalin o Leninie”. Nakład owego wydania wynosi po 200.000 egz. każdego. Ponadto w setkach tysięcy egzemplarzy ukazały się życiorysy Lenina, wydane przez Zarz. Gł. ZMP, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i inne wydawnictwa.

Rząd Bidault ponosi odpowiedzialność za okrucieństwa żołnierzy francuskich wobec ludności chińskiej w Vietnamie

Nota rządu Chin Ludowych domaga się ukarania winnych PEKIN, (PAP) — Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-Lai przesłał ministrowi spraw zagranicznych Francji Schumanowi następującą notę w sprawie okrucieństw, popełnianych przez wojska francuskie wobec Chińczyków zamieszkałych na terytoriach okupowanych przez Francuzów w Vietnamie:

Według relacji Chińczyków zamieszkałych w Vietnamie, w dniu 19 listopada 1949 r. ponad 100 żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego otoczyło osady wiejskie Czing-Ning i Liu-Kang w okręgu Vinh-Yen. Obie te osady są całkowicie zamieszkałe przez Chińczyków i liczą około 160 mieszkańców, którzy nigdy nie brali udziału w życiu politycznym wsi i przestrzegali jak najściślejszej neutralności w wojnie francusko-wietnamskiej.

Mimo to żołnierze francuskiego korpusu ekspedycyjnego wdarli się do domów Chińczyków, wywiekli wszystkich mężczyzn niezależnie od wieku na rynek i pocięli się nad nimi znęcać. Żołnierze korpusu francuskiego pobili w bestialski sposób wszystkich mężczyzn, a następnie zgwałtili kobie-

ty i pocięli pługowate mieszkanki. Wszystkie cenniejsze przedmioty zostały w obu osadach zabrane. Mieszkańcy osad legitymowali się dokumentami chińskimi, lecz dowódca oddziału francuskiego dał im na strąpy.

Po ograbienu obu osad i spaleniu kilku domów oddział francuski wycofał się, zabierając zapasy żywności oraz trzodek chlewną i cały drób.

Nota podkreśla, że tego rodzaju okrucieństwa francuskiego korpusu ekspedycyjnego wobec Chińczyków, zamieszkałych w Vietnamie, nie są odosobnione.

Tak np. cała wieś Tung-Yung w prowincji Quang-Yen, zamieszkała przez Chińczyków, została niedawno spalona przez żołnierzy francuskich.

W wsi Tung-Chiao w okręgu Hongaj obywateli chiński Li został zamordowany wraz z dwoma synami przez żołnierzy francuskich.

Ludność chińska w Vietnamie do nosi o licznych innych okrucieństwach francuskich wojsk ekspedycyjnych.

Nota podkreśla, że okrucieństwa żołnierzy francuskich wobec Chińczyków, zamieszkałych w Vietnamie, nie mogą być dalej tolerowane przez naród chiński. Odpowiedzialność za te okrucieństwa spada całkowicie na rząd francuski.

Nota stwierdza, w zakończeniu, że Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej zastrzegł sobie prawo żądania odszkodowań oraz domaga się ukarania sprawców przytoczonych okrucieństw.

Parlament Demokratycznych Niemiec popiera orędzie obrońców pokoju

BERLIN (PAP) — Na 8 plenarnym posiedzeniu tymczasowa Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na wniosek wszystkich frakcji, uchwaliła jednomyślnie deklarację, popierającą całkowicie orędzie stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Naród niemiecki — stwierdza m. in. deklaracja — jest szczególnie zainteresowany w zachowaniu pokoju. Życzymy więc z całego serca pełnego sukcesu temu orędziu. Prowadźmy walkę o pokój wraz z Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i milijarami weteranów narodami całego świata.

WŁODZIMIERZ ILJICZ LENIN

W przededniu 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina otrzymaliśmy nowe wydanie „Krótkiego zarysu życia i działalności” twórcy bolszewizmu i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego*).

Nowe ćwierć miliona egzemplarzy wspaniałej książki o Leninie, opracowanej przez Instytut Marksa - Engelsa - Lenina przy KC WKP(b), zasilą nasze biblioteki i pozwolą ludziom pracy wzbogacić swą wiedzę o wodzu Rewolucji Rosyjskiej i całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Z książki tej będziemy czerpać nauki i wskazania dla naszej walki, dla walki o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Zamieszczamy poniżej końcowy fragment książki o życiu i działalności Lenina.

Cale swoje życie Lenin oddał bez zastrzeżeń sprawie wyzwolenia robotników i chłopów spod ucisku kapitału, spod władzy kapitalistów i obszarników, sprawie zbudowania socjalizmu.

Życie i działalność Lenina wiąże się z działalnością wielkiej bohaterki partii bolszewickiej, której był twórcą.

Lenin był geniuszem rewolucji. W najcięższych bitwach klasowych nowoczesnej epoki, epoki wojen i wstrząsów rewolucyjnych, Lenin kroczył na czele mas ludowych. Pod jego kierownictwem zwyciężyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna w ZSRR. Rewolucja ta była radykalnym przełomem w powszechnych dziejach ludzkości, zwrotem od starego, kapitalistycznego świata do nowego, socjalistycznego.

Z kleszczy pierwszej światowej wojny imperialistycznej, z piekła imperializmu pierwsza rewolucja bolszewicka wyrwała pierwszą setkę milionów ludzi na kul ziemskiej. Następnie, mówił Lenin, wyrwał z wojen imperialistycznych i ze świata kapitalizmu całą ludzkość.

„Mamy prawo być dumni i uważać się za szczęśliwych — pisał Lenin — że nam pierwszym przypadło w udziale obalić w jednym zątku kuli ziemskiej tego dzikiego zwierza — kapitalizm, który krwawo zalał świat, doprowadził ludzkość do głodu i zdzierstwa i który zginie nieuchronnie i szybko, bez względu na to, jak potwornie bestialskie byłyby próżny jego przedśmiertny szan”.

Genialny Wódz klasy robotniczej

Lenin był genialnym kierownikiem partii bolszewików, wodzem i nauczycielem klasy robotniczej. Był kierownikiem nowego typu prostym i skromnym, ściśle związanym z masami tysiącami nie, wodzem nowych mas — prostych i zwykłych, najuboższych „nizin” ludzkości, które powstały do walki o swe wyzwolenie. A równocześnie był największym geniuszem wszystkich czasów i narodów, uzbrojonym w całe bogactwo ludzkiej wiedzy i kultury,

władającym po mistrzowsku wszechzwyrodnym orężem proletariatu — rewolucyjnym marksizmem.

Swą działalność rewolucyjną w dziedzinie przeobrażenia społeczeństwa ludzkiego Lenin opierał na granitowej podstawie marksizmu. Opanował całą przebogata treść skarbicy marksizmu, „Lenin był i pozostaje — mówił Towarysz Stalin — najwiedźniejszym i najkonsekwentniejszym uczniem Marksa i Engelsa, całkowicie i pod każdym względem operującym się na zasadach marksizmu”.

Z ogromnym pietyzmem odnosił się Lenin do każdego słowa i do każdej myśli twórców komunizmu naukowego. Z wielką mocą i energią piętnował tych, którzy usiłowali głosić „własność krytyki” w stosunku do teorii marksistowskiej i pod tą flagą przemycić idee burżuazyjne. Bezlitośnie demaskował wszystkich, którzy przysięgali na wierność Marksowi i Engelsowi, w czynach zaś zdradzali marksizm. Lenin obronił i odtworzył rzeczywiste poglądy Marksa i Engelsa, oczyścił idee marksizmu z wszelkich wypaczeń oportunistycznych.

Równocześnie Lenin wielokrotnie podkreślał, że marksizm nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania, że teorie marksistowską należy dalej rozwijać, pogłębiać we wszystkich kierunkach. Mówił, że „konieczne jest samodzielne opracowanie teorii Marksa, teoria ta bowiem daje jedynie ogólne tezy wytyczne, które w konkretnych wypadkach trzeba stosować w Anglii inaczej niż we Francji, we Francji inaczej niż w Niemczech, w Niemczech inaczej niż w Rosji”. Nie można bronić dawnych rozwiązań marksizmu — uczył — gdy sytuacja się zmieniła i wymaga nowych rozwiązań. Trzeba umieć posługiwać się metodą badań marksistowskich dla analizy nowych warunków historycznych, nowej sytuacji.

Lenin — koryfeusz nauki

Lenin — koryfeusz nauki, nieodrodnym mistrz dialektyki materialistycznej — nieustraszenie obalał stare i przeżyte poglądy, wysuwał i rozwiązywał nowe, wysunięte przez życie zagadnienia.

Nie ma ani jednej dziedziny wiedzy i praktyki, mających związek z wyzwoleną walką klasy robotniczej, której by Lenin nie wzbogacił wielkimi ideami. Nie można wymienić ani jednego bardziej lub mniej doniosłego wydarzenia w życiu narodów w końcu XIX wieku i w pierwszym ćwierćwieczu XX, ani jednego mniej lub bardziej poważnego zjawiska w dziedzinie nauki i rewolucyjnej walki mas pracujących, które by nie zostały w genialny sposób oświetlone w dziełach Lenina.

Lenin pomnożył ideowe bogactwo marksizmu na podstawie doświadczeń nowej epoki. Lenin rozwinął marksizm dalej, wyznosił go na nowy, wyższy szczebel. Jest on twórcą leninizmu. Towarysz Stalin dał klasyczne określenie leninizmu: „Leninizm jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ścisłej mówiąc: leninizm jest to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogólności, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności”.

Towarysz Stalin wykazał jedność i ciągłość w nauce Marksa i Lenina, genialnie oświecił to, co Lenin wniósł nowego do ideowej skarbicy marksizmu.

Nauka Lenina jest pochodnią oświetlającą drogę zwycięskiej walki ludu pracującego o wyzwolenie. Idee Lenina, zawiadnawczy masami, stały się potężną siłą przeobrażenia społeczeństwa zgodnie z zasadami socjalizmu. Leninizm jest sztandarem milionów proletariatu i milionów sposobów oświetlone w dziełach Lenina.

Lenin był wiernym synem narodu rosyjskiego. Był przepojony uczuciem dumy z narodu, który zbudował potężne, zdolne do życia państwo, obronił je w wiekowych walkach z cudzoziemskimi zaborcami, stworzył bogatą, kwitnącą kulturę, przodującą nauką i sztuką. Lenin przepojony był uczuciem dumy z narodu rosyjskiego, naród ten bowiem wyłonił najbardziej rewolucyjną na świecie klasę robotniczą, która wyhodowała w sobie głęboką

niemawid do wszelkiego ucisku narodowego, zbudowała pierwsze w świecie państwo socjalistyczne — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, oparty na braterskiej współpracy wszystkich narodów.

Lenin — nauczyciel zwycięstwa

Kierując się nauką Lenina, partia bolszewicka zwierała swe szeregi, mobilizowała klasę robotniczą i chłopstwo do walki z absolutyzmem i kapitalizmem. Pod sztandarem Lenina radziecka klasa robotnicza szła do szturm na twierdze kapitału i odniosła zwycięstwo w bojach o Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną. Pod sztandarem Lenina lud radziecki gromił i tępił w czasie wojny domowej zastępy białogwardystów i interwencji. W imieniu Lenina wiązały się zwycięstwa ludu radzieckiego na wszystkich frontach walki: wojennym, gospodarczym, dyplomatycznym, kulturalnym. Z imieniem Lenina wiąże się budowa i utrwalenie Państwa Radzieckiego, opracowanie i urzeczywistnienie wielkiego planu budowania socjalizmu w naszym kraju. Z jego imieniem na ustach masy pracujące ZSRR idą ku świetlanym szczytom komunizmu, przezwyciężając na swej drodze wszystkie przeszkody i odrzucając precz wszystkich wrogów socjalizmu.

Życie, czyn i wielkie dzieła Lenina uczą nas skutecznie walczyć o sprawę komunizmu. „Pamiętajcie o Iljczu, kochajcie, studiujcie Iljczę, naszego nauczyciela, naszego wodza” — nawołuje Towarysz Stalin. Towarysz Stalin uczy nas „radzić się Lenina, zwracać się do niego przy rozstrzygnięciu wielkich i drobnych zagadnień”.

Wzniosły obraz działacza typu leninowskiego naszkicował Towarysz Stalin w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu przedwyborczym w dniu 11 grudnia 1937.

Naród winien wymagać od swoich posłów — mówił Towarysz Stalin — „by trwali na posterunku politycznych działaczy typu leninowskiego; by byli działaczami o tak samo wyraźnym i określonym obliczu jak Lenin; by byli tak samo nieustraszeni w walce i nieublagani wobec wrogów ludu jak Lenin; by nie ogarniała ich nigdy panika, najmniejszy nawet cień paniki, gdy sprawa zaczyna się komplikować i na horyzoncie zarysowuje się jakikolwiek niebezpieczeństwo; by byli tak samo jak Lenin dalecy od wszelkiego cienia paniki; by byli tak samo mądry i rozważni jak Lenin przy rozstrzygnięciu skomplikowanych kwestii, gdzie potrzebna jest wszech-

stronna orientacja i wszechstronne uwzględnienie wszystkich plusów i minusów; by byli tak samo szczerzy i uczciwi jak Lenin; by tak samo kochali swój lud, jak kochał go Lenin”.

Sławna partia bolszewicka otrzymała w spuściznie po Leninie jego genialną naukę, jego potężną, niepokonaną wolę, jego gorącą miłość do ludu. I zwyciężyła dzięki temu, że zachowała wierność sprawie Lenina, leninizmowi!

Imię Lenina, jego dzieła i nauka przeżyją wieki i tysiąclecia.

Dzieło Lenina — jest nieśmiertelne

Idee Lenina znalazły żywe wcielenie w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w bohaterkiej partii bolszewików, w Międzynarodowie Komunistycznej. Weliły się w pracy i działalności wielkiego współbojownika Lenina, wiernego kontynuatora jego dzieła — Towarzysza Stalina. Lenin żyje w umyśle i sercach mas pracujących ZSRR i ludów uciśnianych całego świata. Imię Lenina dla klasy robotniczej i mas pracujących całego świata brzmi jak płomień zwycięstwa do bezwzględnej walki przeciw ciemnościom, o wolne i szczęśliwe życie, o komunizm.

W groźnych chwilach próby, gdy Związek Radziecki podjął śmiertelny bój ze zbrojnym imperializmem hitlerowskim, meżna postać wielkiego Lenina była natchnieniem dla bohaterów narodów Związku Radzieckiego do nieśmiertelnych czynów ku chwale ojczyzny socjalistycznej. Cały naród radziecki stanął do wielkiej walki w obronie ojczyzny z niemieckimi zaborcami faszystowskimi, którzy wiarołomnie napadli na milijony pokój kraj. Pod sztandarem Lenina, pod wodzą wielkiego Stalina, własną piersią bronili naród swej ojczyzny przed najazdem cudzoziemskich hord, bronili zdobycy rewolucji socjalistycznej, ustroju socjalistycznego, kultury socjalistycznej.

Pokolenie bohaterów radzieckich zrodziło się i wychowało w duchu wszechzwyrodnich idei Lenina, przejęło jego wielki duch. Miliony bezgranicznie oddanych matce — ojczyźnie synów i córek narodu radzieckiego, dokonując nieśmiertelnych czynów, bohaterkich czynów bojowych w wojnie narodowej, niosą w swych sercach wizerunek wielkiego Lenina.

Dzieło Lenina jest niezwyrodnione!

*) Lenin Włodzimierz Iljicz — „Krótki zarys życia i działalności”. Książka i Wiedza, Warszawa, 1949 r.



Lenin w swoim gabinecie pracy

O książce Lenina:

„Materializm a empiriokrytycyzm”

najgroźniejsi: siali w partii zamęt ideologiczny, grozili jej ideologicznym rozkładem.

Partia bolszewicka, której siła opiera się na bezkompromisowej wierności zasadom marksizmu-leninizmu, wystąpiła do walki z jawnymi i zamaskowanymi wrogami rewolucyjnej ideologii proletariatu. Ogromne znaczenie w tej walce miały prace Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm” oraz napisana niemal w tymże czasie praca Stalina „Anarchizm czy socjalizm”. „Materializm a empiriokrytycyzm” wyrzucał za burtę rosyjskiego ruchu robotniczego machistów podsywających się pod marksizm, burząc w ten sposób filozoficzne fundamenty oportunistów.

Tak więc praca Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm” wyrosła z aktualnych potrzeb partii, z aktualnych potrzeb pewnego stadium walki klasowej w dziedzinie ideologicznej. Znaczenie jej wszakże przekroczyło owe aktualne wówczas potrzeby.

W roku 1920, kiedy machiści, pragnąc podsyć się pod marksizm, znikli już z widowni ideologicznej, pisał Lenin w przedmowie do drugiego, porolucyjnego wydania dzieła: „mam nadzieję, że i niezależnie od polemiki z „machistami” rosyjskimi będzie ono (tzn. drugie wydanie dzieła), pozytywne, jako pomocne w zaznajamianiu się z filozofią marksizmu — materializmem dialektycznym — jak również z wnioskami filozoficznymi, wypływającymi z najnowszych odkryć przyrodniczo-naukowych”.

Tak więc sam Lenin w r. 1920 wskazywał przyczynę nieprzemijającej aktualności swej książki.

„Materializm a empiriokrytycyzm”, broniąc światopoglądu filozoficznego Marksa i Engelsa i genialnie ten światopogląd rozwijając, daje najbardziej dobitniejsze, wyostrzone w ogniu walki ideologicznej sformułowanie podstawowych twierdzeń materializmu dialektycznego. Daje wspaniałą, nieporównany wykład nauki o tym, jaka jest natura świata, jaka jest natura poznania, jaki jest stosunek poznania do świata. Interpretuje i nasłania światła filozoficznie zdobyte wielkiego rozwoju przyrodniczo-naukowego w okresie od śmierci Engelsa do czasu napisania tej książki, wykazując nie zbicie, że materializm dialektyczny

jest jedyną filozofią, zgodną z nauką współczesną, że „fizyka współczesna leży w polu, rodząc materializm dialektyczny”.

Polemizując bowiem ze swymi bezpośrednimi przeciwnikami „machistami rosyjskimi”, sięgnął Lenin o wiele głębiej. Podał krytyce filozofię ich mistrzów, Avenariusu i Macha. Prześledził ich rodowod filozoficzny aż do osiemnastowiecznego biskupa angielskiego, Berkeley’a, który, jako główną podstawę ateizmu zwalał „przesać”, że świat zewnętrzny, materia, istnieje rzeczywiście a nie jest jedynie spletem „idei” poznającego umysłu. Lenin wykazał, jakie są powiązania między filozofią Macha i Avenariusu a innymi, jeszcze jawniej idealistycznymi szkołami filozofii burżuazyjnej. Oświecił prąd, z których wywodziła się filozofia Macha i Avenariusu: prąd pozytywizmu filozoficznego i prąd idealizmu subiektywnego.

„Pozytywizm filozoficzny nie chce wniknąć w to, co się znajduje poza obrębem „danych zmysłowych”, czyli wrażen zmysłowych człowieka. Proponuje naukę, aby badała jedynie powiązania tych danych, nie pytając, czego są one odbiciem, o jakiej mowianiem rzeczywistości, gdyż tego, zdaniem pozytywistów, w ogóle poznać niepodobna.

Idealizm subiektywny w ogóle neguje istnienie owej rzeczywistości, istnienie świata zewnętrznego, twierdzi, że rzeczy są spletemi wrażeń, idei, sprowadza świat zewnętrzny do urojeń umysłu człowieka.

Otoż powiedzieć trzeba, że choć swoista grupa machistów rosyjskich, usiłujących „połączyć” machizm z marksizmem, dawno już zesłała ze sceny, te dwa prądy, zanalizowane przez Lenina: pozytywizm i idealizm subiektywny, a w szczególności tradycje machistowskie, po dziś dzień są bardzo żywotne w filozofii burżuazyjnej, której głównym przytuliskiem jest Ameryka. Dowodzi się tam stale, bądź, że obiektywny świat zewnętrzny, świat materialny w ogóle nie istnieje, bądź, że nauka jego nie poznaje, do niego nie dociera, lecz bada jedynie związki zachodzące między wrażeniami zmysłowymi człowieka. Szata polejowa tych systemów filozoficznych jest coraz nowa; ich „dowody” coraz zawiśle i przemyślniejsze: ich istota — wciąż ta

sama, zbadana i naświetlona przez Lenina. I podobnie, jak Lenin wykazał, że genialne odkrycia Macha i Avenariusu „były już raz odkryte” przez osiemnastowiecznego biskupa Berkeley’a, a ich absurdalność wysniana przez osiemnastowiecznego materialistę Diderota i my bez trudu dowiedzieć możemy, że najnowsze odkrycia owych nowych szkół filozoficznych „były już raz odkryte” przez Macha i Avenariusu, a ich absurdalność i wsteczność wykazana w książce Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm”. Oto druga przyczyna aktualności tej książki.

Dzieło Lenina jest wzorem partyjności w filozofii. Co to znaczy? Na czym polega jej partyjność?

Lenin w książce tej wykazuje jasno, że od początku filozofii sięrają się w niej tylko dwie podstawowe siły, dwa główne obwoy — idealistyczny i materialistyczny, reakcyjny i progresywny. Wszelka próba wnieśnienia się „ponad” materializm i idealizm, ugruntowanie jakiegoś „nowego stanowiska”, które wyżyte będzie „ciaśnoty” obu dotychczasowych, prowadzi do eklektycyzmu, do zlepku twierdzeń materializmu i idealizmu, nie dających się połączyć w jakąś konsekwentną całość, staje się zamaskowaną próbą przemycenia idealizmu pod przykryciem antyidealistycznej frazeologii. Mówiąc językiem doby dzisiejszej, powiedzić możemy, że wszelka „trzecia siła” w filozofii, jak w polityce, jest jedynie przyróżkiem jednej z sił podstawowych, mianowicie wstecznej.

Czy jednak słusznie czynimy, nadając jednemu z obozów filozoficznych miano postępowego, drugiemu — wstecznego, czyli — traktując walkę filozoficzną jako jedną z form walki klasowej? Partyjność książki Lenina polega na tym, że wykazuje ona klasowy sens prądów i walk w filozofii. Wykazuje, że wszelki, najbardziej — zdawałoby się — abstrakcyjny i „wolnomyślny” system idealistyczny, jest w gruncie rzeczy przed sionkiem fideizmu, tzn. poglądu religijnego, do niego prowadzi, przeznaczone jest wykorzystany. Każde zaś z silnizmie się filozofa, czy uczonogo, a nawet każda nie dość dobitnie materialistyczna wypowiedź, jest natychmiast podchwytyną przez klerykałizm i wykorzystywana do walki społecznej z obozem postępu.

Partyjność książki Lenina polega na tym, że w tej walce ideologicznej, walce klasowej w obrębie filozofii stała się ona wspaniałym orężem filozoficznym partii klasy robotniczej. Dlatego nazywamy ją wzorem książki partyjnej.

Partia marksistowska - leninowska jest partią klasy, która zmierza do przeobrażenia świata poprzez praktykę rewolucyjną, opartą na naukowym poznaniu praw, rządzących rozwojem przyrody, społeczeństw i myśli ludzkiej. Wbrew zakusom filozofii burżuazyjnej, która coraz bardziej leka się przyznać obiektywne istnienie i poznawalność świata — a więc i potęgę dążącą do przekształcenia świata postępowej praktyki społecznej — światopogląd filozoficzny partii klasy robotniczej opiera się na przesłance istnienia i poznawalności świata. Świat zewnętrzny istnieje rzeczywiście. Przestrzeń i czas są jego obiektywnymi, niezależnymi od wyobrażeń człowieka formami bytu. Świat ten jest rządzony przez obiektywne, nie zależne od wyobrażeń czło wieka prawa. Wrażenia zmysłowe człowieka i powstające na ich gruncie wyobrażenia są odbiciami tego istniejącego obiektywnie świata. Świat ten jest poznawalny, człowiek poprzez doświadczenie poznaje jego obiektywnie cechy i rządzące nim prawa. Nieustannie wzrastająca władza człowieka nad przyrodą (dziś — w krajach, które weszły już na drogę socjalizmu — również i władza społeczeństwa ludzkiego nad procesami społecznymi) dowodzi, że umysł ludzki istotnie poznaje świat coraz lepiej i głębiej w nieskończonym procesie poznania.

Książka Lenina stanowi genialne ugruntowanie tych podstawowych tez światopoglądu filozoficznego partii proletariackiej i ich obronę przed zakusami „najnowocześniejszych” i jakoby opartych na „nauce nowoczesnej” systemów filozofii idealistycznej. Jakże często, „największe” argumenty tej filozofii, argumenty rzekomo zupełnie niedawno, już po śmierci Lenina, dostarczone jej przez naukę, okazują się obalone w „Materializm a empiriokrytycyzmie” Lenina. Dla przykładu omówimy chociażby kwestię materialności świata. Ten obiektywnie istniejący i poznawalny przez człowieka świat, nazywany się w języku filozofii materia. Zadanie odkrycia nauk przyrodniczych nie

stoi i nie może stać w sprzeczności z tą charakterystyką świata zewnętrznego, jako obiektywnie istniejącej i oddziaływającej na zmysły człowieka rzeczywistości, czyli nie może obalić tezy materializmu dialektycznego o materialności świata. Ale nauka, zagłębiając się coraz bardziej w poznanie świata, daje nam na skutek tego zmieniający obraz — obraz, który zmienia się wraz z każdym poważniejszym odkryciem przyrodniczym. Coraz inaczej musi sobie fizyka wyobrażać budowę materii. Za każdym razem, kiedy nauka dochodzi do nowych, głębszych poglądów na strukturę i cechy materii, filozofowie idealistyczni wołają, że „materia znika” — głosząc na tej podstawie tzw. „idealizm fizyczny”. Lenin pisze: „Materia znika, to znaczy że znika ta granica, do której znaleźliśmy materię dotychczas; nasza wiedza sięga głębiej; znikają takie własności materii, które dawniej wydawały nam się absolutnymi, niezmiennymi, pierwotnymi (nieprzeknikliwość, bezwładność, masa itp.), a które teraz odstawiają się przed nami jako względne, właściwe tylko niektórym stanom materii. Albowiem jedyną „własnością” materii, z której uznaniem związany jest materializm filozoficzny, jest własność bycia obiektywną rzeczywistością, istnieniem na zewnątrz naszej świadomości”.

Na przykładzie tego zagadnienia, jak i wielu innych, wykazuje Lenin bezpodstawność modnego i obecnie tzw. „idealizmu fizycznego”, który pozornie opiera się na najnowszych zdobycach nauki, w rzeczywistości zaś — na bardzo starych kruzczkach filozofii idealistycznej.

Praca „Materializm a empiriokrytycyzm” jest dziełem teoretycznym geniuszu Lenina, który po mistrzowsku opanował ogromną literaturę filozoficzną i przyrodniczą, zwłaszcza literaturę dotyczącą fizyki teoretycznej. Dzieło Lenina było wielkim krokiem naprzód w rozwoju filozoficznych podstaw marksizmu, zapoczątkowało nowy etap w rozwoju materializmu dialektycznego, stanowi teoretyczne przygotowanie partii marksistowsko-leninowskiej. Praca ta jest też po dziś dzień ogromną pomocą dla przyrodników, zwłaszcza dla przyrodników, przechodzących od instynktownego materializmu do świadomego stosowania zasad materializmu dialektycznego.

Znajomość tego dzieła tak współczesnego, dostarczającego tak cennej broni w walce z współczesną filozofią idealistyczną, wanie przyczyni się do rozpowszechnienia i pogłębienia znajomości materializmu dialektycznego w Polsce.

Helena Wichrzycka

PLAN DZIAŁANIA

(fragmety z powieści A. Tolstoja p.t. „Chleb“)

Iwan Gora siedział wraz z delegatami fabryk petersburskich za długim stołem w gabinecie Rady Komisarzy Ludowych. Za oknem — nad ścianami kremiowskich murów krążyła gromada kawek, zaniekających coraz skąpszym pożywieniem. Poważna cisza gabinetu, ówiarłki pa pieru leżące na wspaniałym suknie burka, krzesła pokryte pokrowcami, równomierne tykanie zegarów ścien nych — wszystko to podobalo się do legatom — tu władza radziecka trzy mała się krzepko.

Wszedł Włodzimierz Iljicz, jak zwy kle w znoszonej kurtce, taki prosty i swój. Wszedł z bocznych drzwi i zaraz zamknął je za sobą, przekręcił klucz. Pozdrowił ich krótko. Wszy scy wstali.

— Siadajcie, siadajcie, towarzysze! Usiedli na dębowym krześle z o parciem wystającym ponad głowa. Uważnie obejrzał chude, pomarszczo ne, surowe twarze robotników i w jego złotych, szczyrych oczach, pełnych małych punkcików, widać było, że już wyciągnął wnioski. Spozrzęglży Iwana Gore, podniósł brew. Iwan uśmiechnął się dużymi ustami od ucha do ucha.

Włodzimierz Iljicz wyjął z teczki, leżące na kolanach, zapisany ar kusz papieru, położył go przed sobą i znów uniósł głowę. Twarz miała wychudzoną, jakby po przebytej chorobie.

Delegaci patrzyli na niego w mil czeniu, niektórzy wyciągnęli szyje z za pleców towarzyszy. Wielu z nich widziało Lenina po raz pierwszy. Przyjechali do niego na Kremi w najwyższej potrzebie: Petersburg umierał z głodu. Wiesz i za pieniądze nie dawala teraz chleba. Głód zacis kał pasa na proletariackim brzuchu coraz ciśniej.

— Opowiadajcie, będziemy myśleć, jak znaleźć wyjście — powiedział Włodzimierz Iljicz i znów uniósł brew, spojrzawszy na Iwana Gore. — Nie ma na świecie rzeczy niemo żliwych...

Siedzący obok Lenina słył delegat w żelaznych okularach, położył o puchnięte ręce na arkuszu papieru i zaczął:

— Zł jest, Włodzimierzu Iljiczu. Głodu, emy. Trzymamy się, umacnia my i nie oddamy proletariackiej wol ności. Ale obawiamy się; do zbiorów trzeba czekać trzy miesiące, a jeśd nie ma co, z wiosną zaczęły umierać dzieci. Szkoła ich, Włodzimierzu Il jiczu. Kobiętom maci się w głowach. Jedzenie widzimy tylko we śnie.

Drugi delegat, szeroki w barach, ponury i przystojny nowogrodzian in, z opadającymi na czoło czarnymi kędziorami, nie patrząc na ni kogo, rzekł:

— Okręgi petersburskie mogą u trzymać się przez dwa tygodnie i to pod warunkiem, że będzie się wyda wać tylko po ósemce chleba. Po tym czasie zaczniemy umierać. Z fabryk — połowa, a nie raz i więcej robotników uciekła w czasie wojny. My nie żałujemy ich nawet. Ale ci co zostali, to rdzeń proletariacki. Tych trzeba karmić.

Inni delegaci opowiadali szczegó lowo o nędzy głodowej, o tym, jak trzeba zmuszać prywatnych przed siębiorców, aby wypiekali chleb, jak należy. Otrzymujemy się taki cienki chleb, Włodzimierzu Iljiczu, kruszy się w garści, a i tego świnstwa wy dajemy tylko po ósemce.

Opowiadali o nieporządkach, pa

nających w urzędach aprowizacyj nych, gdzie często trafia się na ukry tych sprawców głodu. W fabry kach, to tu, to tam wybuchają akcy rozpacy, wykrywa się podstępacy.

— Tak, tak, tak, — powtórzył Len in, nie słuchając już opowiadania. — A więc, towarzysze, pozwólcie mi teraz zabrać głos.

— Prosimy — odrzekł delegaci.

— „Skargami nie pomożemy sprą wie... sytuacja w kraju doszła do o stateczności... w kraju głód... Głód stuka do drzwi robotników, do drzwi biedoty...“

Lenin mówił cicho, głosem przy thumionym, jakby w roztagnieniu. Pierś przycisnął do stołu, rękami przytrzymywał teczkę, leżącą na ko lanach. Deputowani, nie ruszając się patrzyli w jego złotawą, wychudzo ną twarz. Wolno stukaly ścienne ze gary.



Z obrazu art.-malarza Sokolowa
Lenin rozmawia z chłopami. 1921 r.

— „Te wszystkie starania, aby zdobyć chleb tylko dla siebie, tylko dla swej fabryki — powiększają de zorganizację. Tak nie można... A poza tym w kraju chleb jest... (prze sunął oczami po cyfrach, zapisanych na leżącym przed nim papierze)... Chleba starczy dla wszystkich. Głód powstał u nas nie dlatego, że brak chleba, a dlatego, że burżuazja wy dała nam ostatnią, decydującą bitwę. Burżuazja, bogacie wiejszy, kulacy, sabotują państwową gospodarkę zbo żową nie uznając cen sżywnych na chleb. Podtrzymują wszystko, co u pszedza władzę robotników... (Len in podniósł głowę i powiedział twardo) — co uposledza władzę robotni ków, dążących do wprowadzenia pierwszej podstawowej, głównej za sady socjalizmu: „Kto nie pracuje, ten nie je!“

Zamknął i zaczął znów po chwili.

— „Dziewięć dziesiątych ludności Rosji rozumie tę prawdę. Ludność ta — to fundament socjalizmu, jego nie wyczerpane źródło sily, jego niezni szczalna rezerwa ostatecznego zwycię stwa.“

Odsunął stół, położył teczkę i sto jąc, mówił dalej, spacerując od czasu do czasu kilka kroków wzdłuż stołu.

— W tych dniach pozwól sobie zwrócić się do was z wezwaniem, towarzysze petersburscy... Piter to nie Rosja, pitersey robotnicy to

mała część robotników Rosji. Ale są oni najlepsi, wzorowi, najbardziej u świadomieni, najbardziej rewolucyj ni i tworzą najmocniejsze kadry kla sy robotniczej... Szczególnie teraz, gdy rewolucja nasza zbliżyła się do konkretnej realizacji socjalizmu, szczególnie obecnie widzimy najwy raźniej na przykładzie sprawy zasa dniczej — chleba, jak nieuniknione jest wprowadzenie żelaznej władzy rewolucji — dyktatury proletaria tu...“

Podkreślił to gestem — wysunął rękę w kierunku siedzących przy stole, zcisnął pięść, jakby trzymał w niej naprawdę wodzę rewolucji.

— „Kto nie pracuje, ten nie je!“ — jak wprowadzić to w życie? Jest jas ne, jak dzień boży, że nieuniknione jest przede wszystkim przejęcie przez państwo gospodarki społecz nej. Po drugie — ścisła ewidencja

sze, wypróbowani i zaprawieni w walce...“

Taka oto awangarda rewolucji w Piterze i w całym kraju powinna powstać zwartą masą... Ta awangarda powinna zrozumieć, że w jej rękach leży zbawienie ojczyzny... Trze ba zorganizować „wyprawę krzyżo wą“ przeciwko spekulantom, kula kom, podstępcom, łapownikom i tym, co usiłują szkodzić naszej or ganizacji...“

„Tylko masowy ruch przedują cych robotników może uratować kraj i rewolucję... Potrzebne są nam dziesiątki tysięcy wyrobionych pro letariuszów... Na tyle uświadomio nych, aby potrafili wytłumaczyć sprawę milionem biedoty we wszy stkich kracach ojczyzny i aby potrafi li stanąć na czele tych milionów... Na tyle pewnych, aby bezwzględnie odsunąć od siebie i rozstrzelać każ dego, kto da się „skusić“ — jak to czasami bywa — łatwością spekulacji. Na tyle twardych i oddanych re wolucji, aby znieść wszystkie cięża ry tej „wyprawy krzyżowej“.

Trudniej tego dokonać, niż okazać krótkotrwałe bohaterstwo... Rewolu cja idzie naprzód, rozwija się, ros nie... Bitwa rozszerza się. Sprawie dliwy rozdział chleba i tłuszczu, sta ranie się o chleb, ścisła reglamentacja i kontrola ze strony robotników w ogólnopaństwowym pojeću nad tym wszystkim — to prawdziwy i zasadniczy wstęp do socjalizmu... To już nie jest ogólnorewolucyjne, a naprawdę komunistyczne zadanie...“

Podniósłszy palec do góry, Włod zimierz Iljicz powtórzył ostatnie zdanie i żrenice jego zabłysły, jakby szukały w oczach słuchaczy odpowie dzi: „Zrozumiałe? Jasne?“

Iwan Gora podniósł również duży palec i odezwał się:

— Słusznie. Zadanie jest jasne. Możemy je wykonać, Włodzimierzu Iljiczu...“

Włodzimierz Iljicz zachwiał się lekko... Cofnął się o krok. Duże pal ce obu rąk wsadził w kieszenie ka mizelki. Wystąpił mu zmarszczki biegające od skroni do kącików pow iek, oczy zaśnialy humorem i szczerością.

— Tak oto, tak — powiedział. Iwan Gora powstrzymywał się z trudnością, aby nie zagarnąć w łapy tego człowieka, nie ucałować go — przyjaciela jedynego...“

— Teraz, towarzysze, nakreślmy konkretny plan działania... Siadaj cie.

przełożył Z. Ławski.



Kwiecień 1917 r. Lenin przybywa do Petersburga.

Lenin o nowej sztuce

— „Wiem! Jest wielu szczerze przekonanych, że „pane et circensibus“ (chlebem i widowiskami) można przezwyciężyć trudności i niebezpieczeństwa chwili obecnej. Chlebem — oczywiście! Co zaś tyczy się widowisk — niech i tak będzie — nie sprzeciwiam się! Ale niechże przy tym nie zapominają, że widowiska — to nie prawdziwa wielka sztuka, a raczej mniej lub bardziej ładna rozrywka. Nie należy przy tym zapominać, że nasi robotnicy i chłopci nie przypominają zgoła rzymskiego lumpenproletariatu. Nie żyją na koszt państwa, lecz odwrotnie, sami swą pracą je utrzymują. Oni to zrobili rewolucję i bronili jej przelewając potoki krwi i składając niezliczone ofiary. Naprawdę, nasi robotnicy i chłopci zasługują na coś więcej, niż na widowiska. Mają prawo do prawdziwej, wielkiej sztuki. Dlatego w pierwszym planie stawiamy najszerszą pojętą oświatę ludową i wychowanie. One to stworzą podstawę dla kultury — oświecenię, pod warunkiem, że zagadnienie chleba będzie roz wiązane. Na tej podstawie powinna wyrósć prawdziwa nowa, wielka sztuka komunistyczna, która stworzy formę odpowied nio do swojej treści. Na drodze tej „inteligencji“ nasi mają do rozwijania szlachetne, ogromnie doniosłe zadania. Gdyby zrozumieli i rozwiali te zadania, spłaciłby swój dług wobec proletariackiej rewolucji, która także przed nimi szeroko otworzyła drzwi, prowadzące ich na wolną przestrzeń z tych nizin, które z takim mistrzostwem charakteryzuje „Manifest Komuni styczny“.

(Z rozmowy W. I. Lenina z Klarą Zetkin)

Prosty jak prawda

(ze wspomnień osobistych Maksyma Gorkiego)



Lenin i Gorki na Capri

daje sygnały, mocno się denerwuję. Ale on otworzył drzwi, przeszedł do mnie po stopniu, rzykując, że go strąca i perswadyje mi:

„Proszę was, Gil, nie denerwujcie się, jeżdżcie jak wszyscy... Jestem stary szofer, powiadam wam, nikt by tak nie postąpił.“

Trudno oddać tę naturalność i sprężystość, z jaką wszystkie jego wraże nia płynęły w jedno łożysko.

Jego myśl, podobnie, jak wskazów ka kompasu, zwracała się swym o sierzem zawsze w stronę interesów kla sowych ludu pracującego.

Zachwycała mnie jego niezwykła wola życia i aktywna nienawiść do wszystkiego, co w życiu nikczemne, podziwiałem jego młodzieńczy zapał, jaki wkładał we wszystko, co robił. Zdumiewała mnie jego nadludzka zdolność do pracy. Jego ruchy były lekkie i zgrabne; skąpa, lecz silna ge stykulacja harmonizowała całkowicie ze stylem jego mowy, skąpym w słowa, bogatym w myśl. W jego twa rzy płonęły, grały przenikliwe oczy niezmiernie mądrego człowieka — Bebla, czy kogo innego. Ale nigdy nie wierzę, by istniał inny człowiek, którego od razu bym tak pokochał, jak tego!

Drugi robotnik, uśmiechając się, do dał:

— To nasz! Ktoś odrzekł: — Piechanow jest również nasz. Usłyszałem trąbną odpowiedź: — Piechanow — to nasz nauczyciel, nasz „barin“, a Lenin — to nasz wódz i towarzysz.

Jakiś młody człowiek zauważył z humorem:

— Piechanowowi surduciak zawadza.

W Hyde-Parku kilku robotników, którzy po raz pierwszy widzieli Lenina, rozmawiało o jego zachowaniu się na jeździe. Któryś z nich wyraził się w sposób charakterystyczny:

— Nie wiem, być może tutaj, w Europie, robotnicy mają innego, równie mądrego człowieka — Bebla, czy kogo innego. Ale nigdy nie wierzę, by istniał inny człowiek, którego od razu bym tak pokochał, jak tego!

Drugi robotnik, uśmiechając się, do dał:

— To nasz! Ktoś odrzekł: — Piechanow jest również nasz. Usłyszałem trąbną odpowiedź: — Piechanow — to nasz nauczyciel, nasz „barin“, a Lenin — to nasz wódz i towarzysz.

Jakiś młody człowiek zauważył z humorem:

— Piechanowowi surduciak zawadza.

...Jadaliśmy obiad w niewielkim gronie, zawsze w tej samej małej, ta nej restauracyjce. Zauważyłem, że Włodzimierz Iljicz jada bardzo mało... Widać było, że nie dba o siebie, i zdumiewała zadziwiająca troskliwość, z jaką się odnosił do robotników. Spra wa ich odżywiania zajmowała się M. Andrejewa i Lenin często ją wypyt ywał:

— Jak sądzicie, czy towarzysze nie głodują? Nie? Hm, hm... A może by tak zwiększyć ilość kanapek?

Przechodzę do hotelu, w którym zamieszkiwałem i widzę: Lenin zatroskany ogląda pocieci:

— Co tam robicie?

— Patrzę, czy przeciętrądła nie są wilgotne.

Zrozumiałem nie od razu; co go ob chodził, jakie są przeciętrądła w Londynie? Widząc moje zdumienie, wytłumaczył:

— Powinniście dbać o swoje zdro wie.

Jesienią 1918 roku spytałem sormowskiego robotnika, Dymitra Pawła wa, jaka jest jego zdaniem najcha rakterystyczniejsza cecha Lenina?

— Prostota. Jest prosty, jak praw da.

Powiedział to, jak coś, nad czym się dobrze zastanowił i od dawna zde cydował.

Wiadomo, że najsurowiej człowieka sądzą jego podwładni. Ale szofer Le nina, Gil, człowiek, który wiele wi dział w życiu, mówił:

— Lenin — to człowiek szczególny. Takich, jak on niema. Wiozę go po Miasnickiej; ruch jest wielki, ledwo jadę, boję się, że rozwalę samochód,

czynając od zjawiwej ironii i kończąc na ostrożnym powątpiewaniu; i często w owym „hm“, „hm“ zawierał się subtelny humor, dostępny człowie kowi niezwykle przenikliwemu, zna jącemu na wylot szalańskie absurdy żydowe...“

W ciężkim, głodowym roku 19-ym nie przechodził Leninowi przez gar dło produkty, które mu przysłał to warysz, żołnierze i chłopci z prowincji. Kiedy do jego nieprzytulnego mieszkania przyniosili paczki, krzywił się, był pełen zakłopotania i czym prędzej rozdawał makę, cukier i ma sło chorem lub osłabionym wskutek złego odżywiania towarzyszom. Za prasząc mnie do siebie na obiad, powiedział:

— Poczęstuje was wedzoną rybą. Przysłał mi ją z Astrachania.

Zmarszczył swe sokratesowe czoło, spojrzął z ukosa swymi wszechwi dzącymi oczami i dodał:

— Przysyłają, jak jakiemuś dziedzi cowił! Jak ich odzwyczaić od tego? Odmówić, nie przyjąć — będzie to obra za. A dokoła wszyscy głodują.

Niewybredny, wolny od nalogu picia wina i palenia tytoniu, zajęty od rana do wieczora ciężką, skompliko waną pracą, absolutnie nie miał troszczyć się o siebie, natomiast zwracał całą baczną uwagę na to, jak żyją to warysz. Siedzi u siebie w gabinecie przy biurku, pisze szybko i mówi, nie odrywając się od pracy:

— Dzień dobry, jak zdrowie? Zaraz skończę. Pewien towarzysz na prowincji wpadł w depresję, widocznie jest zmęczony, trzeba mu dodać otu chy. Nastrój — to rzecz poważna...“

Zbyt mało uwagi zwracał na siebie, by rozmawiać z innymi o sobie i jak nikt inny potrafił milczeć o skrytych burzach w swojej duszy. Ale pewno go razu w Gorkach, pieszcząc czyjś dzieć, powiedział:

— Ci będą lepiej żyli, niż my. Wiele z tego, co nam przypadło w udział le, oni nie doświadczą, ich życie bę dzie mniej okrutne.

I patrząc w dal, na wzgórza, na któ rych rozpostarła się szeroko wieś, dodał zamyślony:

— A przecież nie zadowolę się im. Pokolenie nasze potrafiło dokonać pracy, zadziwiającej pod względem swej wagi historycznej. Okrutność naszego życia, narzucona nam przez warunki, znalazła zrozumienie i zosa nie usprawiedliwiona. Wszystko znaj dzie zrozumienie, wszystko!

Piescił dzieci ostrożnie, dotykając ich takos szczególnie lekko i troskli wie.



Władza radom! Ziemia chłopom! Pekój ludom! Chleb głodnym! — (Na zdjęciu — Lenin ogłasza władzę Rad na Ogólnie - rosyjskim Zjeździe Rad — 25. X. (7. XI.) 1917 roku).

STALIN O LENINIE

(fragmenty wspomnień)

Skromność

Po raz pierwszy spotkałem się z Leninem w grudniu 1905 roku na konferencji bolszewików w Tammerforsie (w Finlandii). Spodziewałem się ujrzeć orla górskiego najeźdźcę, wielkiego człowieka, wielkiego nie tylko od względem politycznym, ale, że tak powiem, również i pod względem fizycznym. Lenin bowiem przybrał w mojej wyobraźni postać olbrzyma, postać i okazałego. Jakież było moje rozczarowanie, kiedy ujrzałem człowieka całkiem zwykłego, wzrostu niższego średniego, niczym, dostojnie niczym, nie różniącego się od zwykłych śmiertelników.

Przyjęte jest, że „wielki człowiek” wniósł się zazwyczaj spóźniając na zebrania, aby członkowie zebrania z bitem serca oczekiwali jego pojawienia się, przy czym, przed pojawieniem się „wielkiego człowieka” członkowie zebrania uprzedzają: „... ciszej... idźcie”. Ta ceremonia nie wydawała mi się zbyt ciekawą, gdyż imponuje ona, wzbudza szacunek. Jakież było moje rozczarowanie, kiedy dowiedziałem się, że Lenin przybył na zebranie wcześniej, niż delegaci i gdzieś w jakimś kącie, prowadził najzwyczajniej w świecie rozmowę, najzwyczajniejszą rozmowę z najzwyczajniejszymi delegatami konferencji. Nie ukrywam, że wydawało mi się to wówczas do pewnego stopnia naruszeniem pewnych nieodwołalnych zasad.

Dopiero później zrozumiałem, że ta prostota i skromność Lenina, to dążenie do tego, by nie zwracać na siebie uwagi, a w każdym razie, by nie rzucać się w oczy i nie podkreślać swego wysokiego stanowiska. — że rys ten jest jedną z najbliższych stron Lenina jako nowego wodza nowych mas, prostych i zwykłych mas najgłębszych „niższej” ludzkości.

Siła logiki

Znakomite były dwa przemówienia Lenina: wygłoszone na tej konferencji: o chwili bieżącej i o kwestii rolnej. Niestety, nie zachowały się one. Były to przemówienia naturalne, które wywoływały nieopisaną zachwyt całej konferencji. Niezwykła siła przekonania, prostota i jasność argumentacji, wzięcie i dla wszystkich zrozumiałe zdania, brak pozycji, brak zawrotnych gestów i błyskotliwych zdań, obliczonych na efekt — wszystko to korzystnie wyróżniało przemówienia Lenina w porównaniu z przemówieniami zwykłych „parlamentarnych” mówców.

Ale zachwycała mnie wówczas w przemówieniach Lenina nie ta cecha. Zachwycała mnie w przemówieniach Lenina niezbita siła logiki, która nieco sucho, ale za to gruntownie opanowuje audytorium, stopniowo elektryzuje je, a następnie bierze w posiadanie, jak się to mówi, bez reszty. Pamiętam, jak wielu z delegatów mówiło wówczas: „Logika w przemówieniach Lenina — to jakiegoś wszechmocnego macki, które chwytają cię ze wszystkich stron kleszczami i nie masz siły, która byłaby zdolna wyrwać cię z nich; albo poddaj się albo decyduj się na całkowitą porażkę”.

Wierność zasadom

Wódz partii nie może nie zależeć na opinii większości swej partii. Większość — to siła, z którą wódz musi się liczyć. Lenin rozumiał to nie gorzej, niż każdy inny kierownik partii. Ale nigdy nie stał się niewolnikiem większości, zwłaszcza, kiedy większości tej było brak zasadniczej podstawy. Bywały momenty w historii naszej partii, kiedy zdanie większości lub chwilowe interesy partii stawały w sprzeczności z podstawowymi interesami proletariatu. Lenin w takich wypadkach stał bez wahania, zdecydowanie na stanowisku zasadniczym, przeciwko większości, pa-

til. Co więcej — nie bał się wystąpić w takich wypadkach dostojnie sam jeden przeciw wszystkim, wychodząc, jak często mawiał, z założenia, — że „polityka wierna zasadom jest jedynie słuszną polityką”.

Szczególnie charakterystyczne są pod tym względem dwa następujące fakty.

Pierwszy fakt. Okres 1909—1911 r., kiedy partia, rozbita przez kontrrewolucję, przeżywała zupełny rozkład. Był to okres niewiary w partię, okres masowej ucieczki z partii nie tylko inteligentów, ale częściowo i robotników. okres wyzkania się działalności nielegalnej, okres likwidatorstwa i rozprzeżenia. Nie tylko mieniszewicy, lecz i bolszewicy przedstawiali wówczas cały szereg frakcji i prądów, przeważnie oderwanych od ruchu robotniczego. Wiadomo, że w owym właśnie okresie powstała idea całkowitego zlikwidowania działalności nielegalnej i zorganizowania robotników w legalną liberalną partię stoły pinowską. Lenin był wówczas jedynym człowiekiem, który nie uległ tej gwałtownej i wysoko dzierżył sztandar partyjności, skupiając ze zdumiewającą cierpliwością i niezwykłym uporem rozdrobnione i rozbite siły partii, walcząc przeciw wszelkim antypartyjnym prądom wewnątrz ruchu robotniczego, broniąc partyjności z niebywałym mestem i niesłychaną wytrwałością.

Wiadomo, że z tej walki o partyjność Lenin wyszedł później zwycięsko.

Drugi fakt. Okres 1914—1917 r., okres, w którym w całej pełni rozgorzała wojna imperialistyczna, kiedy wszystkie lub prawie wszystkie partie socjaldemokratyczne i socjalistyczne uległy ogólnemu zatraceniu czadem patriotyzmu i zaciągnęły się w służbę rodzimego imperializmu. Był to okres, kiedy II Międzynarodówka schyliła swe sztandary przed kapitałem, kiedy fałszywym patriotyzmem nie sparali się nawet tacy ludzie, jak Plechanow, Kautsky, Guesde i inni. Lenin był wówczas jedynym lub niemal jedynym, który podjął stanowczą walkę z socjalizmem i z socjalpacyfizmem, demaskował zdradę Guesde'ów — Kautsky'ch i piętnował polowiczność „rewolucjonistów” o nieokreślonym obliczu. Lenin rozumiał, że ma za sobą nieznaczniejszą, ale nie miało to dla niego decydującego znaczenia, ponieważ wiedział, że jedynie słuszną polityką, mającą przed sobą przyszłość, jest polityka konsekwentnego internacjonalizmu, ponieważ wiedział, że jedynie słuszną polityką jest polityka wierna zasadom.

Wiadomo, że i z tej walki o nową Międzynarodówkę Lenin wyszedł zwycięsko.

„Polityka, wierna zasadom jest jedynie słuszną polityką” — to ta właśnie formuła, dzięki której Lenin brał szturmem nowe „nieprzystępne” pozycje, pozyskując dla rewolucyjnego marksizmu najlepsze elementy proletariatu.

Wiara w masy

Obeznaną z historią narodów teoretycy i wodzowie partii, którzy przestudiowali dzieje rewolucji od początku do końca, bywają niekiedy opanowani pewną nieprzyzwoitą chorobą. Choroba ta zwie się lekciem przed masami, brakiem wiary w zdolności twórcze mas. Na tym gruncie powstaje niekiedy pewnego rodzaju arystokratyzm wódzów w stosunku do mas, niewtajemniczonych w dzieje rewolucji, lecz powołanych do burzenia starego ładu i budowania nowego. Obawa, że rozpęta się żywioły, że masy mogą „wiele rzeczy niepotrzebnie zniszczyć”, chęć odegrania roli nianki, która usiłuje uczyć masę według książek, ale nie chce uczyć się u mas — oto podłoże tego rodzaju arystokratyzmu.

Lenin był zupełnym przeciwnikiem takich wódzów. Nie znam drugiego rewolucjonisty, który by tak głęboko wierzył w twórcze siły proletariatu i rewolucyjną celowość jego instynktu klasowego, jak Lenin. Nie znam drugiego rewolu-

cjonisty, który by umiał tak bezlitośnie biecować zadowolonych z siebie krytyków „chaosu rewolucyjnego” i „bachanalii samowolnych czynów mas” jak Lenin. Przypominam sobie jak w toku pewnej rozmowy, w odpowiedzi na uwagę jednego z towarzyszy, że „po rewolucji powinni nastąpić normalny porządek”, Lenin z sarkazmem rzucił w odpowiedź: „Jeżeli ludzie, pragnący być rewolucjonistami, zapominają, że najbardziej normalnym porządkiem w dziejach jest porządek rewolucyjny”.

Stąd pogardliwy stosunek Lenina do wszystkich tych, którzy usiłowa-

li spoglądać z góry na masę i uczyć je według książek. Stąd też słowa Lenina, nieustannie przez niego głozone: uczyć się u mas, pojąć ich czyny, starannie studiować praktyczne doświadczenia walki mas.

Wiara w twórcze siły mas — to ta właśnie cecha szczególna działalności Lenina, która dawała mu możliwość opanować myślą żywioł i skierować ruch jego w korzyść rewolucji proletariackiej.

(Z przemówienia wygłoszonego na wieczorze słuchaczy kursów kremlofskich — 23 stycznia 1924 roku).

Przysięga

21 stycznia 1924 w Gorkach, pod Moskwą, zmarł Lenin, wódz i twórca Partii Bolszewików, wódz mas pracujących całego świata. Sztandar Lenina, sztandar Partii wznosił wysoko i ponosił dalej Stalin — najwybitniejszy uczeń Lenina, najlepszy syn Partii Bolszewickiej, godny następcę i wielki kontynuator dzieła Lenina.

26 stycznia 1924, podczas żałobnych dni lenińskich na II Zjeździe Rad, Towarzysz Stalin złożył w imieniu Partii wzniosłą i wielką przysięgę. Przysięgi tej Partia pod wodzą Stalina zawsze dotrzymywała i nadal z honorem dotrzymuje.

My, komuniści — jesteśmy ludźmi szczególnego pokroju. Skrojeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stanowimy armię wielkiego stratega proletariackiego, armię Towarzysza Lenina. Nie ma nic chlubniejszego ponad naszą przysięgę do tej armii. Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka Partii, której twórcą i kierownikiem jest Towarzysz Lenin.

Odchodząc od nas, nakazał nam Towarzysz Lenin wysoko dźwżyć wielkie miano członka Partii i strzec jego czystości. Przysięgamy ci, Towarzyszu Leninie, że z honorem wykonamy to twoje przykazanie!

Odchodząc od nas, nakazał nam Towarzysz Lenin strzec jedności naszej Partii, jak oka w głowie. Przysięgamy ci, Towarzyszu Leninie, że wykonamy z honorem również i to twoje przykazanie!

Odchodząc od nas, nakazał nam Towarzysz Lenin strzec i umocnić dyktaturę proletariatu. Przysięgamy ci, Towarzyszu Leninie, że nie będziemy oszczędzili swych sił, aby wykonać z honorem również i to twoje przykazanie!

Odchodząc od nas, nakazał nam Towarzysz Lenin wzmocnić ze wszystkich sił sojusz robotników i chłopów. Przysięgamy ci, Towarzyszu Leninie, że wykonamy z honorem również i to twoje przykazanie!

Towarzysz Lenin mówił nam nieustannie o konieczności dobrowolnego związku narodów naszego kraju, o konieczności ich braterskiej współpracy w ramach Związku Republik. Odchodząc od nas, nakazał nam Towarzysz Lenin wzmocnić Związek Republik. Przysięgamy ci, Towarzyszu Leninie, że wykonamy z honorem również i to twoje przykazanie!

Lenin wskazywał nam niejednokrotnie, że wzmocnienie Armii Czerwonej, jej doskonalenie jest jednym z najważniejszych zadań naszej Partii. Przysięgnęliśmy więc, Towarzysze, że nie będziemy oszczędzili sił, aby wzmocnić naszą Armię Czerwoną, naszą Flotę Czerwoną.

Odchodząc od nas, nakazał nam Towarzysz Lenin wierność zasadom Międzynarodówki Komunistycznej. Przysięgamy ci, Towarzyszu Leninie, że nie będziemy oszczędzili swego życia, aby wzmocnić związek mas pracujących całego świata — Międzynarodówkę Komunistyczną!

POMNIK LENINA

Owego dnia na ulicy Zemsty Ludowej, w fabryce „Proletarka” i w osiedlu kolejowym mieszkańcy Kalina, ukrywający się w schronach podziemnych, dowiedzieli się o zbliżeniu przez wroga pomnika Lenina. Barbarzyńcy hitlerowscy zburzyli pomnik, pozostawiając jedynie stos gruzów. Gniew i ból ścisnął serca ludzi radzieckich.

Komendant niemiecki rozkazał na spalonych murach domów rozkaz: „Wieczorem ruch na mieście jest zabroniony. Wini przekroczenia rozkazu zostaną rozstrzelani na miejscu”.

W nocy z zimnych piwnic wysz-

li ludzie. Przez przechodnie domy, przez wylomy w murach skradali się po mieście, ukrywając się przed patrolami. Na placu, w blasku złowrogich płomieni, które ogarnęły miasto, stał zburzony pomnik. O rozkazie komendanta przypominały krótkie serie automatów niemieckich. Samochody pancerne szybko przebiegały plac.

Śmiertelne niebezpieczeństwo nie powstrzymało patriotów. Zebrałi potajemnie części zburzonego przez polski pomnika i złożyli je akuratnie koło piedestału.

Hitlerowcy zrozumieli, że mieszkańcy Kalina nie poddali się, że walka o miasto trwa nadal z no-



W. I. Lenin i J. W. Stalin w Gorkach 1923 r.

Lenin i Stalin

Tak więc, był w Rosji (a niekiedy przejeżdżał również do Europy) potężny wódz, wielki brat wszystkich rewolucjonistów. Lenin musiał walczyć nie tylko z władzami ofejałnymi, lecz również ze znaczną częścią swoich własnych towarzyszy partyjnych. Żądał on — i to właśnie było jego wielkim dziełem, jego wielką ideą, obejmującą wszystkie inne — żądał on stworzenia nieprzejednanej, pełnej hartu, jak z jednej brły wykutej partii rewolucyjnej, partii o wyraźnym obliczu, nieodstępnej dla jakichkolwiek kompromisów. Mówił, że tylko taka partia może wykonać zadanie przebudowy świata i że właśnie stworzenie takiej partii jest głównym zadaniem ruchu.

„Lenin, agitator i wszechstronny mąż stanu o nadludzkiej prawie zdolności przewidywania, umiejący w każdej sytuacji nicomylnie i w całej rozciągłości wleciać w życie syntezę teorii i praktyki rewolucyjnej, działał stale na podstawie marksizmu. Lenin i Marks — to dwie wielkie i koncentryczne postacie, działające w

szerze, zakreślone przez starszego z nich. Twórczy geniusz Lenina znalazł swój wyraz w ucieleśnieniu teorii socjalistycznej w rewolucję, a następnie w łańcuch rewolucyjnym...

„Lenin nie był mówcą w zwykłym tego słowa znaczeniu. Nie wygłaszał mów — po prostu rozmawiał z audytorium. Jeżeli pominąć niektóre poszczególnie momenty (na przykład dni Październikowe), momenty, w których konieczne było wywołanie bezpośrednich wybuchów masowych i nadludzkie wysiłki, aby opanować potężny przyływ ludzki — Lenin mówił niemal bez gestów. Na zjeździe można było stwierdzić, że jest zupełnie opanowany, co więcej „oschły”. Dążył jedynie do tego, aby przekazać swoich słuchaczy, wpoić w ich świadomość swoje myśli — nie formę, lecz treść, nie za pomocą gestykulacji i gry słów, lecz przez zrozumiałe i ważkość treści. Można tedy powiedzieć, że oratorskie pozy, w jakich go przedstawiają, niepełnie odpowiadają rzeczywistości. Żywy Lenin nigdy nie gestykulował, jak oddany, w brzoję lub w marmurze.

Prosi, wyrazisty, wyczerpujący sposób mówienia, właściwy Leninowi, przyswoił sobie instynktownie Stalin. I nigdy go nie porzuca.

„Jak uderzenie gromu zważył się nagle dzień, w którym nie stało Lenina.

Umarł 21 stycznia 1924 roku, w 54 roku życia. Ludziom, którzy go otaczali w dni pracy powszedniej, wydawało się to niepodobnym (śmierć zmusza nas do uwierzenia w rzeczy nieprawdopodobne). Nie mogli sobie wyobrazić, by opuścił ich ten, kto był usobieniem całej rewolucji rosyjskiej, ten, kto wypalał ją w swoim mózgu, przegrywał, urzeczywistniał, uratował — Lenin, największy i pod każdym względem najczystszy z twórców historii, człowiek, który zrobił dla ludzi więcej niż ktokolwiek inny.

Od pierwszej chwili istnienia władzy radzieckiej Stalin, kiedy trzeba było, zastępował Lenina i zastępuje Lenina w dalszym ciągu, odkąd go nie stało.

A to przede wszystkim dlatego, że Lenin już od dawna przeszedł w krew i ciało Partii. Wykuł on ją własnymi rękami, we wszystkich szczegółach, trwale, szeroko, ze wszystkimi jej potężnymi punktami oparcia, z jej niepowstrzymanym ruchem naprzód: uczynił ją źródłem kierownictwa. Powiedzieć, że Lenin był nie do zastąpienia, znaczy to popełnić błąd, jakkolwiek wielkość Lenina przewyższała wszelką miarę ludzką — nie taka jest istota Partii. Kiedy zabrakło Lenina, jego pracę wzięł na siebie inny...

W wyzwolonym mieście, na jednym z najładniejszych placów wznosi się znów pomnik Lenina. Zmontowano go od nowa. I pomnik ten wskrzesza w pamięci dzieje minionych dni, kiedy mieszkańcy Kalina, z imieniem Lenina na ustach walczyli w obronie swojej wolności, w obronie honoru swego kraju, w obronie wielkiego dzieła Lenina-Stalina.

Lenin żyje wszędzie, gdzie istnieje rewolucjonizm. Można rzec: NIKT NIE UCIELESNIA TAK W SOBIE MYŚLI I SŁÓW LENINA, JAK STALIN. STALIN — JEST TO LENIN DNIA DZISIEJSZEGO.

Henri Barbusse „Stalin”, 1935 r.



Zmontowano od nowa zniszczone przez hitlerowców pomniki Lenina.

Lenin o rozbiorach Polski

„I pomałdłamy towarzyszą z Polski, że strzeżemy jej wolności, podobnie jak strzeżemy wolności każdego innego narodu. że rosyjski robotnik i chłop, który cierpiał ucisk caratu, dobrze wie, czym był ten ucisk. Wiemy, że najgłębszą zbrodnią był fakt, że Polskę podzielił się kapitał niemiecki, austriacki i rosyjski, że rozbiory te szalały nad narodem polski na długie lata ucisku, lata, w których uważano za przestępstwo posługiwanie się językiem ojczystym; lata, kiedy wychowanie całego narodu polskiego przeopone było jedną myślą — wyzwolenia się od tego potrójnego ucisku”.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45
10-70 Szpital Św. Trójcy

KINA:

Kino „BALTYK” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Lenin w 1918 roku”.

Kino „POLONIA” wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Bogaty płoń”.

ADRES REDAKCJI:

Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego”, ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

Szkolenie ideologiczne - uaktywni działalność agitatorów partyjnych w „Hortensji”

Już kilka miesięcy upłynęło od chwili ukazania się uchwały Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR na temat pracy agitatorów. W okresie tym wychował się w naszej Partii nowy aktyw, rekrutujący się z szeregowych członków Partii. Aktywnym tym jest przeszło 100-tysięczna obecnie rzesza agitatorów, którzy stojąc najbliżej mas, mają za zadanie wyjaśniać i mobilizować szerokie rzesze wokół hasel i linii politycznej Partii. W swoich zakładach pracy agitatorzy walczą z reakcyjną plotką i demaskują ukrywającego się jeszcze i podnoszącego głowę tu i ówdzie wroga klasowego. Do zadań ich należy również czuwanie nad sprawnym przebiegiem produkcji, rozwojem współzawodnictwa, przez biegim systemu oszczędnościowego oraz nad ruchem racjonalizatorskim.

Uchwała Biura Organizacyjnego KC w sprawie działalności agitatorów, wprowadzona została również w życie na terenie piotrkowskiej huty szklanej „Hortensja”. Organizacja Podstawowa do wypełnienia zadań tych zmobilizowała 32 aktywnych członków Partii, którzy ze stali podzieleni na 6 grup agitatorów. Działalność agitatorów partyjnych w hucie „Hortensja” rozwija się na dwóch odcinkach. Na terenie fabrycznym

oraz na odcinku ekip łączności miasta ze wsią.

O ile idzie o pracę agitatorów partyjnych na terenie huty „Hortensja”, to mimo bezsprzecznie poważnych osiągnięć — roczny plan produkcyjny wykonany został przedterminowo i poważnie rozwinęło się w ostatnim czasie współzawodnictwo pracy — są jednak pewne braki i niedociągnięcia. Towarzysze-agitatorzy, podobnie jak i cała tamtejsza organizacja podstawowa nie zawsze potrafili sobie dać radę z szeroną przez wroga elementy plotką, ponadto zbyt jeszcze słabą opieką otoczyć li coraz lepiej rozwijający się ruch racjonalizatorski. Nie potrafili również zmobilizować do udziału we współzawodnictwie pracy pracowników we wszystkich działach produkcyjnych. Nie zawsze codzienne sprawy produkcyjne powiązane były z ogólną walką mas pracujących o pokój i o wzmocnienie siły naszego państwa.

Powodem tego, według słów tow. Między sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR huty „Hortensja”, był brak harmonijnej współpracy pomiędzy poszczególnymi agitatorami. Ponadto przy typowaniu agitatorów nie uwzględniono w dostatecznym stopniu poziomu ich wyrobienia partyjnego i ideologicznego. A przecież każdy agitator powinien być odpowiednio

wyrobiony politycznie — winien umieć dać odpowiedź na wszystkie pytania nurtujące masę, winien umieć wiązać swą działalność i zadania z codziennymi sprawami produkcyjnymi i życiem załogi fabrycznej.

Aby niedociągnięciem na tym odcinku zaradzić, aby uaktywnić pracę agitatorów partyjnych w hucie „Hortensja” należy częściej niż dotychczas urządzić ich zebrania. Egzekutywa winna z grupą agitatorów utrzymywać stały kontakt, udzielać odpowiednich wskazówek i instrukcji. Niestety, dotychczas nie było to praktykowane, nie więc dziwnie, że agitatorzy partyjni w hucie „Hortensja” nie na wszystkich odcinkach na leżycie spełnili swe zadanie.

A przecież praca agitacyjna w bieżącym okresie, kiedy wsią „Hortensja” przystąpiła do realizacji przypadających jej w Planie 6-letnim zadań, winna stać na wysokim poziomie. Właśnie agitatorzy z „Hortensji” powinni w swej codziennej pracy mobilizować robotników ze swego zakładu produkcyjnego do coraz to nowych osiągnięć na odcinku produkcji, podnieść wyniki oszczędnościowe, swym wpływem moralnym podnieść dyscyplinę pracy załogi fabrycznej.

Działalność agitatorów na odcinku łączności miasta ze wsią, była owocna. Wyróżnić należy tutaj pracę agitatorów na terenie wsi Lekińsko, która, znajdując się pod opieką robotników huty, Dzięki akcji uświadamiającej, prowadzonej przez agitatorów z huty „Hortensja” tamtejsi chłopcy z poważną nadwyką wykonali plan kontraktacji trzody chlewnej, i w terminie spłacili wszystkie podatki. W pracy agitacyjnej na terenie wsi Lekińskiego przodowała znana na terenie huty „Hortensja” aktywistka partyjna, tow. Rakowa, która wśród mieszkańców

wioski zyskała dużą popularność i zaufanie.

Dzięki jej wysiłkom zorganizowano w Lekińsku Koło Gospodyń Wiejskich, ona to zapoznała chłopów z życiem ludzi w Związku Radzieckim, gdzie sama przebywała. Dzięki pracy agitatorów we wsi Lekińsko, jej mieszkańcy inaczej patrzą obecnie na zagadnienia społeczne, polityczne, widzą perspektywy rozwoju gospodarczego wsi polskiej jedynie w ustroju socjalistycznym.

W chwili obecnej towarzysze agitatorzy z huty „Hortensja” biorą udział w kursie, na którym poznają się z życiem oraz wkładem Generalissimusa Stalina w budowę socjalizmu w ZSRR. Uzbiorzeni w te wiadomości agitatorzy „Hortensji” potrafią zapewne wypełnić należycie zaszczepione zadania, które powierzyła im Partia — zadania wychowania mas, na świadomych i aktywnych budowniczych socjalizmu.

Kanalizacja i gaz w domach robotniczych

W roku ubiegłym Zjednoczone Przedsiębiorstwo Miejskie 2 dotacji Rady Państwa wykonało szereg poważnych prac, co przyczyniło się do podniesienia warunków komunalnych mas pracujących. Między innymi do prowadzonego przewody gazowe do 53 mieszkań robotniczych oraz skanalizowano 12 posesji.

Przed paru dniami odbyła się uroczystość wręczenia nagród brygadom robotniczym, które szczególnie wyróżniły się w tych pracach. Na wyróżnienie zasługują 10-osobowa brygada Władysława Albina, która prace swe wykonała nad wyraz dokładnie.

W roku bieżącym z chwilą przyznania przez Radę Państwa odpowiednich kredytów, brygady kanalizacyjne przystąpią do dalszych prac przy kanalizacji domów robotników. Również w mieszkańcach zakładana będzie instalacja dla dopływu gazu.

Przodujące brygady produkcyjne w szwalni „Piotrkowianka”

W ostatnich dniach Komitet Współzawodnictwa Pracy przy spółdzielczej szwalni „Piotrkowianka” zakończył obliczanie wyników ostatniego etapu współzawodnictwa. Stwierdzono, że podniosły się na ogół wyniki tak w współzawodnictwie zespołowym jak i indywidualnym.

Spośród wielu zespołów produkcyjnych na pierwszym miejscu w ostatnim etapie umieszczył się zespół brygadziści Mariana Kahuży, który osiągnął 170 procent normy. Dzięki temu zespół ten zyskał miano zespołu przodującego w szwalni „Piotrkowianka”.

Na podkreślenie zasługują wyniki jakościowe osiągnięte przez członków powyższego zespołu. Wy-

różnili się na tym odcinku następujący jego członkowie: Marian Sobieszczak oraz Krystyna Króliewicz.

Na drugie miejsce wysunął się zespół Jakuba Renera, który wykonał 160 procent normy. Indywidualnie w zespole tym wyróżnili się Weronika Dzieniach oraz Jadwiga Michalak.

Trzecie miejsce zajął zespół Kazimierza Mosberg pracujący na dziale galanterijnym, który produkuje zabawki dziecięce z odpadków produkcyjnych. Zespół ten wykonał 150 procent normy.

Uzyskane wyniki nie zadowolają jednak tutejszych pracowników. Doświadczenia współzawodnictwa w roku ubiegłym wykazały, że możliwości na tym odcinku są bardzo duże i należy się pilnie zająć sprawą norm. Normy stosowane dotychczas opracowane zostały w czasie, kiedy technika produkcji stała na stosunkowo niskim poziomie. Działło się to w pierwszym etapie organizacji placówki. Dziś możliwości produkcyjne, w związku z unowocześnieniem parku maszynowego poważnie się podniosły. Komisja Współzawodnictwa winna normy produkcyjne przystosować do obecnych możliwości technicznych tej placówki wytwórczej.

Otwarcie biblioteki pracowników biurowych i handlowych

Przed paru dniami w oddziale Związku Zawodowego Pracowników Biurowych i Handlowych przy Al. 3 Maja 31 odbyła się uroczystość otwarcia biblioteki związkowej. Biblioteka ta została zorganizowana dzięki staraniom tamtejszego działu związkowego. Składa się ona z 500 tomów. Znalazł tu również księżki o rozmaitej problematyce, zarówno dzieła klasyków marksizmu i leninizmu jak i książki beletrystyczne współczesnych pisarzy.

Z biblioteki korzystają mogą wszyscy członkowie Zw. Zaw. Prac. Biurowych i Handlowych

Wzrasta sieć sklepów spółdzielczych

Sieć sklepów spółdzielczych detalicznych wzrosła w ubiegłym roku w powiecie łódzkim wydatnie. Na terenie miejskim działają spółdzielnie PSS „Wspólnota”, i „Przyszłość”, na wiejskim zaś wyłącznie Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Ogólna ilość sklepów spółdzielczych na dzień 1. 1. 1950 roku przedstawia się następująco: sklepów spółdzielczych detalicznych 128, hurtowni 7, sklepów państwowych detalicznych 7, hurtowni 3.

W bieżącym roku liczba sklepów spółdzielczych zwiększy się wydatnie.

Racjonalizatorzy i mistrzowie oszczędności w Fabryce Chemicznej w Woli Krzystoporskiej

Rozwijający się coraz lepiej ruch racjonalizatorski znajduje żywy odzwiek w Fabryce Chemicznej w Woli Krzystoporskiej. Wielu robotników swymi pomysłami racjonalizatorskimi w poważnym stopniu usprawniło proces produkcyjny, zwiększając wydajność pracy oraz przyczyniając się do uzyskania znacznych oszczędności.

Wymienić należy robotnika z działu barwników ob. Jana Pawłowskiego, który w ostatnim okresie usprawnił produkcję barwników. Dzięki jego pomysłowi w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywany jest surowiec służący do produkcji barwnika. Pomysł ob. Pawłowskiego daje w ciągu roku ponad pół miliona złotych oszczędności.

Jako mistrza oszczędnościowego wyróżnić trzeba Jana Zaczęsia robotnika zatrudnionego w dziale barwników. Do obowiązków jego należy czuwanie nad procesem chemicznym zachodzącym przy produkcji barwników. Dzięki należytej przeprowadzonego przez niego procesowi tak zwanego „odwirowywania”, skrócono znacznie czas suszenia barwnika w suszarni. W ten sposób uzyskuje się poważne oszczędności na węglu i czasie.

Jako mistrza oszczędnościowego wymienić należy również zatrudnionego przy transporcie ob. Stanisława Balińskiego. Do obowiązków jego należy kierowanie akcją załadowywania i wyładowywania wagonów. Dzięki umiejętnemu kierowaniu całym transportem ob. Baliński

uzyskuje poważne oszczędności przez zmniejszenie postojów wagonów, przez co obniżają się koszty tak zwanego osiowego. W skali rocznej uzyskane przez niego oszczędności wynoszą przeszło 100 tysięcy złotych...

Coraz lepiej rozwija się współzawodnictwo w P.Z.P.B. w Moszczenicy w najbliższym czasie obejmie ono całą załogę

Z każdym dniem i miesiącem współzawodnictwo pracy w moszczenickich PZPB rozwija się coraz lepiej — poprawiają się formy współzawodnictwa, zwiększają się jego wyniki. W ostatnim okresie ubiegłego roku podniosła się zarówno ilość jak i jakość produkcji. W chwili obecnej współzawodnictwo pracy objęło w PZPB najważniejsze działy produkcji, a mianowicie dział przedziałni i tkalni. Jak nas informuje Komitet Współzawodnictwa, wiosną bieżącego roku współzawodnictwem pracy objęta zostanie cała załoga moszczenickich PZPB.

W ostatnim etapie współzawodnictwa wyróżnił się 5 osobowy zespół produkcyjny ob. Zofii Dybały pracującej na czterech krosnach. Zespół ten uzyskał w ostatnim okresie 120 procent normy, wysuwając się na czoło wszystkich zespołów produkcyjnych. Sukces ten zawdzię-

czać należy zarówno wysokim kwalifikacjom zawodowym ob. Dybały, jak również harmonijnej współpracy wszystkich członków tego zespołu. W zespole tym wyróżnia się Stanisław Kaźmierczak, która indywidualnie wykonała 122 procent normy.

Drugie miejsce we współzawodnictwie zespołowym zdobył zespół Heleny Kittel, którego członkowie wyprodukowali 118 procent normy. Spośród członków tego zespołu za wydajną pracę wyróżnić należy Eugenię Lewicką, która indywidualnie wykonała 122 procent normy.

Jeśli idzie o zespoły pracujące na dwóch krosnach szerokiach to pierwsze miejsce osiągnął 5-osobowy zespół Stefana Kaźmierczaka, który osiągnął 116 procent normy.

We współzawodnictwie indywidualnym na uwagę zasługują wyniki Marii Szewczy obsłu-

gującej 4 krosna. W ostatnim okresie współzawodnictwa wyrobiła ona przeszło 120 procent normy.

Wyniki uzyskane przez czołowych przodowników pracy nie pozostają bez wpływu na pracę całej załogi. Ambicją każdego pracownika moszczenickich PZPB jest być umieszczonym na honorowej tablicy przodowników zakładów.

Nowe metody hodowli podniosą wydajność

Kierownictwa gospodarstw stawowych, należących do PGR i Dyrekcji Lasów Państwowych, rozpoczęły techniczne przygotowania do zastosowania w gospodarce stawowej nowej radzieckiej metody hodowlanej, która zwiększy wydajność wyląg ryb.

Metoda ta, wynaleziona przez radzieckiego uczonego — prof. Czernyszewa, polega na zaszczepianiu rybom-matkom na tarliskach odpowiednio spreparowanej rybiej przysadki mózgowej. Jak stwierdził w czasie swych 9-letnich badań prof. Czernyszew, surlowica z przysadki mózgowej, zaszczepiona rybom, gwarantuje każdorazowo zapłodnienie i przyspiesza wydajnie czas rozrodu. Rozród zaszczepionych ryb odbywa się w pełni normalnie nawet w warunkach niesprzyjających, w jakich tarła nie odbywają się (np. przy niskiej temperaturze) bez szkody dla nowo wylęzonego narybku.

Harcerki z Sulejowa zwyciężyły we współzawodnictwie drużyn na odcinku pracy organizacyjnej

Powiatowa Komenda Hufca Harcerskiego w Piotrkowie, w celu podniesienia poziomu ideologicznego oraz usprawnienia działalności organizacyjnej, postanowiła w listopadzie ubiegłego roku zorganizować współzawodnictwo na tym odcinku pomiędzy poszczególnymi drużynami harcerskimi w naszym powiecie. Rozpoczęty w listopadzie I etap współzawodnictwa zakończył się w ostatnim dniu. Udział w nim brało blisko 40 drużyn. W wyniku obliczeń pierwsze miejsce zdobyła drużyna harcerki z Sulejowa, która uzyskała 305 punktów. Drugie miejsce zdobyły drużyny harcerskie w Kamińsku, na trzecie miejsce znalazła się drużyna harcerzy z Gorkowic.

W dniu 14 bm. zwycięzcom zostały wręczone cenne nagrody w postaci książek, sprzętu sportowego oraz dyplomów uznania. Ponadto najlepsza drużyna, tym razem drużyna harcerki z Sulejowa otrzymała proporzec przewodni, który staje się własnością drużyny po zdobyciu przez nią pierwszego miejsca w trzech kolejnych etapach współzawodnictwa.

Wyniki uzyskane w pierwszym etapie współzawodnictwa zachęciły Komendę Hufca Powiatowego do organizacji drugiego etapu, który rozpoczęto w dniu 15 bm. a który zakończy się w połowie kwietnia. Każdy następny etap trwać będzie również trzy miesiące. Komenda Powiatowa Hufca wzywa do wzięcia udziału

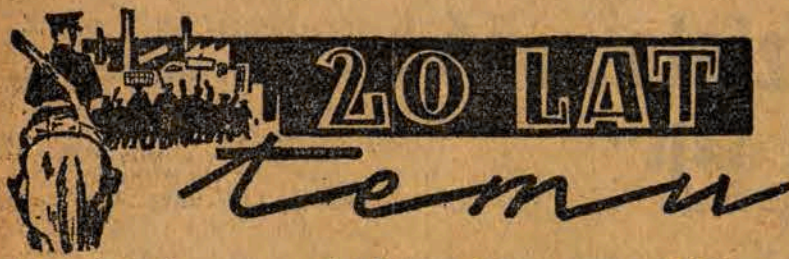
we współzawodnictwie wszystkich drużyn harcerskie w Piotrkowie. Przyczyni się to zarówno do usprawnienia życia organizacyjnego, jak również do podniesienia poziomu życia ideologicznego młodzieży harcerskiej.

CENNIK OGŁOSZEŃ

W DZIENNIKU „GŁOS PIOTRKOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 21 stycznia 1930 r.

KARTEL BAWELNIANY DZIAŁA

Założony przed kilku dniami karteł fabrykantów bawełny już przystąpił do pracy. Kartel opracowuje redukcję robotników — „równomiernie dla wszystkich fabryk grupowanych w karteł”.

AFERA KOLEJOWA

Na stacji Łódź-Kaliska aresztowano Młka osób, które zajmowały się „wyrabianiem posad na kole”. Aferzyści przyjmowali ludzi do pracy za wysokim „odstępny”, by potem zwalniać ich po kilku tygodniach, jako nie posiadających kwalifikacji. Do obecnej chwili zgłosiło się 30 poszkodowanych osób.

CHULIGANI NA PRZEDSTAWIENIU „CJANKALI”

W Teatrze Miejskim w Łodzi, na przedstawieniu „Cjankali” — znów rzucano bomby iżawiające, które spowodowały dłuższą przerwę w spektaklu.

FABRYKANTY ŻĄDĄ POMOCY

Delegacja fabrykantów łódzkich wyjechała do Warszawy, gdzie przystąpiła do prac. Fabrykanci apelują o pomoc (o pomocy dla 49.000 bezrobotnych nikt nie myśli).



PAŃSTWOWY TEATR im. SIEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

(Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.

Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki” — komedia w 4 aktach J. Bliznińskiego, z udziałem A. Dymy, P. Relewicza-Ziembińskiego, W. Waltera, W. Ziembickiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 13 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny.

TEATR „OSA”

(Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z wodewilu” z udziałem T. Wasołoskiego.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

Zespół wrocławski (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Sobota, 21 stycznia, ostatnie dni „Kłeska Hamana” (kuponu ulgowe 2TK ważne). Początek o godz. 19.30.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”

(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Sobota, 21 stycznia, o godzinie 9.30 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

(ul. Piotrkowska 243)

Ostatnie dni! Codziennie o godz. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu” — operka w 3 aktach M. Helda i Westa.

PORANEK MUZYKI POLSKIEJ DLA ŚWIATA PRACY W FILHARMONII

Program XIII Poranku dla świata pracy, w niedzielę, 22 bm., godz. 12, stanowi muzyka polska: Moniuszki — uwertura do op. „Hrabina”, Noskowski — „Step” (poemat symfoniczny) oraz pieśni Chopina, Karłowicza, Paderewskiego, Pankiewicz i innych. Rieński wykona sopranistka Irena Winiarska. Dyryguje Włodzimierz Ormicki.

Na poranek niedzielnego ceny miejsc niższe. Bilety z 50-procentową zniżką dla członków Związków Zawodowych do nabycia w ORZZ (Traugutta 18).

WIĘKSZE WYGRANE 58 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia I-iej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 76328 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 46927.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr 42755 46154 52944 54923 66647 99612 109087.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 2056 6161 9789 20504 23747 40293 43032 47367 50310 92168 101819.

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 3013 3174 7510 10080 13194 13446 16332 23487 25900 31845 35672 36178 38533 41100 42404 44445 46275 47489 47971 48822 49253 49933 50515 60484 61057 63031 64089 65749 67234 67439 71777 74162 74359 79518 80283 80546 82407 85190 85967 86125 88670 89237 90252 95003 96237 106081 109238.

AKCJA KOMUNISTÓW POD HASŁEM „TRZECH L”

„Głos Poranny” donosi, że w związku z rocznicą śmierci Lenina, Liebknechta i Róży Luxemburg — komunistów — rozdziałem swą działalność, rozdając odezwy przed fabrykami, urzędami masówkami i nielegalnie wiece. „W związku z powyższym — również i policja wzmożła swą działalność, dokonując wielu aresztowań i rozpedzając masówki. Skonfiskowano pokazań ilość odezw komunistycznych itd.”

STRAJK POSZCZOSNIKÓW TRWA

Trwający od świąt strajk poczoszników zaostrzył się. W dniu wczorajszym inspekcja pracy zwołała wspólną konferencję przemysłowców i delegatów fabrycznych. Z powodu nieustępliwości stanowiska przemysłowców rokowania zostały zerwane.

KINA

ADRIA

dla młodzieży (Stalina 1) „Złoty klucz” godz. 16, 18, 20

BAŁTYK

(Narutowicza 20) „Sumienie” godz. 21 (tylko ostatni seans)

BAJKA

(Franciszkańska 31) „Wielkie życie” godz. 18, 20

GDYNIA

(Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21

HEL

dla młodzieży (Legionów 2-4) „Trzeci szturm” godz. 16, 18, 20

MUZA

(Pabianicka 173) „Dzieci kapitana Granta” godz. 18, 20

POLONIA

(Piotrkowska 67) „Człowiek z karabinem” godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE

(Żeromskiego 76) „Oddział Z-8” godz. 18, 20

ROBOTNIK

(Kilińskiego 187) „Arin ka” godz. 18, 20

ROMA

(Rzgowska 84) „Aleksander Matrosow” godz. 18, 20

REKORD

(Rzgowska 2) „Pieśń tajgi” dla młodzieży godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20

STYLOWY

(Kilińskiego 123) „Stak pulapka” godz. 18, 20

SWIT

(Białecki Rynek 2) „Decyzja prof. Milasa” godz. 18, 20

TECZA

(Piotrkowska 108) „Konfrontacja” godz. 17, 19, 21

TATRY

(Sienkiewicza 40) „Delegat floty” godz. 16, 18, 20

WISLA

(Daszyńskiego 1) — „Szeroka droga” film polskiej produkcji godz. 17, 19, 21

WŁÓKNIARZ

(Próchnika 16) „Jan Rohacz z Dube” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ

(Napiórkowskiego 16) — „Konfrontacja” godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA

(Zgierska 26) „Czarodziej sadów” godz. 18, 20

RADIO

SOBOTA 21 STYCZNIA

11.55 (L) Sygnał Łodzi — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (L) Chwila muzyki. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Informator kulturalny. 14.30 (L) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Lenin” — słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) Muzyka popularna. 16.45 (L) Wystawa Rembrandtowska w Państwowym Muzeum Sztuki w Łodzi. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. Transmisja z Pragi I. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Koncert Ludowej Kapeli. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Podstawy ekonomii politycznej”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert popularny. 21.40 „Mickiewicz”. 22.00 (L) „Początki klasy robotniczej w Łodzi”. 22.13 (L) Program lekany na jutro. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Pragi II. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

UWAGA PRENUMERATORZY!

W związku z utworzeniem z dn. 1. I. 1930 r. Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch” wpłaty za prenumeratę należy uiszczać do 25 każdego miesiąca, na miesiąc następnym. Wpłacić należy u kolportera fabrycznego lub przekazać pocztowo na K-to VII 13767.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

Nr. 5

Łódź, ul. Wierzbowa 44

poszukują:

1) mechanika wykwal. (na maszyny szwalnicze)

2) elektryk

3) ślusarzy

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny.

ZE SPORTU

Dziś rozpoczyna się walka czterech AZS-ów w piłce siatkowej

Dzisiaj

w sali „Ogniska” rozpoczyna się czwórmecz siatkówki AZS-ów z Warszawy, Wrocławia, Lublina i Łodzi. W ramach turnieju odbędą się ponadto: spotkanie drużyn żeńskich AZS (Lublin) — AZS (Łódź) w siatkówce, pokazowe zawody szermiercze, oraz mecz szermierczy AZS (Łódź) — LKS Włókniarz.

Ambicją organizatorów tej imprezy jest, aby stała się ona dobrą propagandą piłki ręcznej (siatkówki) wśród całej naszej młodzieży akademickiej, a atmosfera tej imprezy była wzorem dla innych.

Ponadto pragniemy — mówią nam organizatorzy — aby poprzez dobrą organizację tej imprezy pokazać, że Akademickie Zrzeszenie Sportowe w realizacji swoich zamierzeń organizacyjnych, sportowych i wychowawczych konsekwentnie dąży do tego, aby na swym odcinku wypełnić te wszystkie zadania, jakie stawia przed nami Polska Ludowa.

Czwórmecz ma być dalszą próbą naszej sprawności organizacyjnej całego zrzeszenia jak i pokazaniem dorobku w tej dyscyplinie sportowej. Idąc po linii tych założeń pragniemy, aby całe nasze zrzeszenie wzięło czynny udział w tej imprezie i przyczyniło się tym samym do sukcesu organizacyjno-sportowego.

Dla pobudzenia szlachetnej rywalizacji pomiędzy zespołami uczelnianymi w akcji propagandowo-organizacyjnej „Czwórmecz” Zarząd sro dowiskowy postanowił ufundować nagrodę pieniężną za przetrzymaniem na kupno sprzętu sportowego dla tej uczelni, która w tej akcji wyrośni się. — Przechodząc do strony czysto sportowej — mówią nam organizatorzy — o naszych kolegach z Warszawy, Wrocławia i Lublina można by dużo mówić, jeśli chodzi o ich poziom i

klasę jaką reprezentują. Grają dobrze i ładnie. Szanse nasze w „Czwórmecz” są znaczne, jeśli się tak godzi mówić o sobie. Tak przynajmniej utrzymuje kierownictwo sekcji piłki ręcznej klubu i przygotowujący się intensywnie do „Czwórmeczu” nasi reprezentantni siatkarze.

Nie o zwycięstwo jednak chodzi nam tylko — kończą nasi rozmówcy. — Całe nasze zrzeszenie oczekuje od zawodników AZS-u pięknej gry i przykładowej postawy.

Na zakończenie dodamy, że AZS (Warszawa) dzierży tytuł mistrza Polski w siatkówce, a AZS (Wrocław) tytuł mistrza akademickiego i wicemistrza Polski.

„Szóstka łódzka, w której ujrzymy m. in. Frontczaka, Borucza i Gzówskiego już od dłuższego czasu przygotowuje się starannie do czwórmeczu, który stanie się nieoficjalnymi mistrzostwami Polski w siatkówce.

Organizatorzy tej imprezy zwracając się z apelem o punktualne przybycie, gdyż celem zapewnienia należytego prowadzenia zawodów i porządku już po pierwszym secie drzwi wejściowe będą zamknięte.

Otwarcie turnieju nastąpi punktualnie o godz. 18. poczem rozegrany będzie mecz drużyn żeńskich AZS-u Lubelskiego i Łódzkiego. Następnie po pokazach szermierczych o godz. 20-jej spotkają się drużyny męskie Warszawy i Wrocławia.

Zakończeniem pierwszego dnia czwórmeczu będzie spotkanie Lublina z Łodzią.

Program rozgrywek w niedzielę jest następujący: godz. 10 — mecz szermierczy LKS Włókniarz — AZS Łódź, godz. 11 — siatkówka męska Warszawa — Łódź i o godz. 12-jej Lublin — Wrocław.

Popołudniu o godz. 17 odbędzie się rewanżowy mecz siatkarce Lublina i Łodzi, poczem nastąpi ostatnie mecz turnieju. O godz. 18 zmierzą się AZS-y Warszawy i Lublina wreszcie o 19 Wrocław z Łodzią.

Drużyny biorące udział w czwórmeczu już przybyły. Przystępując należy, że walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy obu mistrzami Polski — AZS warszawskim i AZS wrocławskim.

Poziom pozostałych drużyn nie wiele odbiega jednak od ich poziomu, to też należy spodziewać się niespodzianek. Jak będzie naprawdę zobaczymy w sali „Ogniska”.

Przypominamy, że ze względu na spodziewaną frekwencję i wynikiem stad trudności organizacyjne drzwi wejściowe już po pierwszym secie będą zamknięte.

Sport w ZSRR



Jeden z czołowych narciarzy radzieckich W. Ołaszew na trasie

Kalendarzyk rozgrywek kół sportowych w siatkówkę żeńską i męską 22. I. 50 r.

Sala „Spójni” — ul. Traugutta

Grupa I

Siatkówka męska: Zw. Zaw. Prac. Finansowych — drużyna — Fabryka Zegarów.

Książka i Wiedza — I Gimnazjum PZPJG (I)

Gimn. Przem. PZPW (II) — Urząd Wojewódzki (II)

I Gimn. PZPJG (II) — Ubezpieczalnia Społeczna

Centr. Handl. Przem. Odzieżowego — PZPW (I)

PZPB Nr 3. — Gimnazjum Papiernicze

ZWS (I) — PZPB Nr 5

Siatkówka żeńska: PZPW — PZPB Nr 5 (I)

PZPB Nr 3 — ZWS

Sala szkolna ul. Drewnowska Nr 86 grupa II

Siatkówka męska

Skóra I (II) — Dyr. Przem. Miejskowego.

Elektronia — Centr. Tekstylina (V).

Czytelnik — Zjedn. Metalowe Nr 2. Skóra I (I) — PMT.

CSF, Kolo Nr 93 — Fabr. Maszyn Jedw.

Spółem, Kolo Nr 88 (I) — Fa-Ma-Tka.

Siatkówka żeńska

PZPJG Nr 1 — Gimnazjum Papiernicze.

Technozbyt — PZPB Nr 8.

Spółem, Kolo Nr 88 — Filmowic.

Rekord Stawczyka zatwierdzony

WARSZAWA (obsł. wł.). — Polski Związek Lekkoatletyczny uznał czas, uzyskany przez Stawczyka na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie, w biegu na 200 m — 21,2 sek. za oficjalny rekord Polski na tym dystansie.

Dzisiejsze zebranie wyborcze do klubów i kół sportowych

Zw. Klub Sportowy „Spójnia” — Łódź, Piłkarska 36, godz. 18.

Zw. Klub Sportowy „Stal” — Zdun ska Wola, Laska 43, godz. 17.

Kolo Sportowe — ZPG Wytw. Nr 6 — Łódź, Wolczańska 223, godz. 15.30.

Kolo Sportowe — PZPW Nr 28 — Tomaszów Maz., ul. Tekli 25.

Kolo Sportowe — Technozbyt — Łódź, Jaracza 84, godz. 14.

Kolo Sportowe — PZPB Nr 8 — Łódź, Kilińskiego 2, godz. 14.

Kolo Sportowe — Państw. Zakł. Wyd. Szkolnych — Łódź, Zgierska 96, godz. 14.

Kolo Sportowe — Państw. Zakłady Graficzne — Łódź, Żeromskiego 89, godz. 14.

Zw. Klub Sportowy „Związkowicz-Zryw” — Łódź, Pogonowskiego 82, godz. 17.

Polska weźmie udział w „Pucharze Davisa”

WARSZAWA (obsł. wł.). — Drużyna tenisowa Polski została oficjalnie zgłoszona do rozgrywek o Puchar Davisa w r. 1930.

Z życia klubów

Walne zebranie z... baletem

Dzisiaj, dnia 21 stycznia br., o godzinie 18, w sali Sportowej „Helenów” przy ul. Piłkarskiej 36, odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze członków ZKS „Spójnia” (Łódź) i ZKS „Spójnia-Solidarność” (Łódź).

Po wyczerpaniu porządku obrad odbędzie się część artystyczna, na program której złożą się:

1. występ chóru ZMP;

2. występ orkiestry Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych;

3. występ baletu ZKS „Spójnia-Solidarność”.

Na powyższą uroczystość Zarząd Klubu zaprosił przedstawicieli Kół Sportowych, Zrzeszenia oraz organizacji ZMP, PZPB, ORZZ, związków branżowych, WUKF i Rady Kultury Fizycznej i Sportu, jak również przedstawicieli Zarządu Głównego ZS „Spójnia”.

Niebezpieczny Zbieg

— Dobrze wymyślił Afgańczycy! — powiedział Czandra-Sing. Sahibowie chcieli poróżnić między sobą muzułmanów afgańskich z muzułmanami z Delhi, a potem jednych i drugich z Hindusami całego kraju Doaba — mówił dalej Ordar-Sng. — Do miasta przysłali szpiegów.

— No, i co?

— Nie udało się sahibom rozbić naszej jedności. O, teraz paruje u nas braterstwo między muzułmanami i Hindusami — w całym Górnym Indach.

„Czyż nie mamy tego samego Koranu i tej samej Kibli?” — mówił muzułmanin z afgańskich stron do naszych muzułmanów z Delhi.

„Czyż nie mamy jednego i tego samego wroga?” — mówią Muzułmanom Hindusi.

„Jeden i ten sam zwierz szarpie serca dzieci naszego i waszego narodu. Wy mówicie językiem urdu, a my hinduskim a przecie doskonale rozumiemy się. Jak myślimy we wsł musimy stanąć ramie przy ramieniu w całym kraju i zrobić oblężenie na tygrysa, aby przegnać go z naszej ziemi”.

— Dobrze mówisz, Ordar-Sing!... — powiedział Czandra i z uśmiechem skinął głową.

— Sahibowie są wściekły — mówił dalej Ordar-Sing. — Prze-

cież oni sami umocnili nasze Delhi sami przed kilku laty złożyli w delhickich składach podziemnych tysiące bomb i naboju. Widzą teraz, że ani siła, ani podstępem nie zwyciężą Delhijczyków. Na ostatniej naradzie postanowili prosić Kalkutę o zebranie ciężkiej artylerii i przyprawienie transportu pod mury Delhi.

— Transport artyleryjski? — rzekł Czandra-Sing. Twarz jego spoważniała.

— Tak, i ten transport wkrótce wyruszy już w drogę.

Do rozmowy wtrącił się Chaidar, młody Muzułmanin, rusznikarz, o ładnej twarzy, umazanej sadzami.

— Wszystkie ciężkie haubice i dużo wielkich moździerzy z Williams fortu, wszystko, co tylko było w warsztatach artyleryjskich — przeznaczono do transportu. Rozkaz wymarszu już nadszedł. Transport poprowadzi kapitan Bedford.

— Jaka jest osłona? — żywo zapytał Czandra-Sing.

— Pięciuset strzelców królewskich, ale obsługa dział jest całkowicie nasza.

— Tak, to bardzo ważne wiadomości — mówił Czandra-Sing.

— Twierdzisz, że transport ma odejść już wkrótce?

— Tak. Jutro albo pojutrze. Wydano już rozkaz.

— Ten transport nie dojdzie do Delhi — rzekł Czandra-Sing.

— Za daleko.

Uśmiechnął się.

Wszyscy patrzyli na niego.

— Zatrzyma się w drodze — dokończył Czandra.

— Tak... Tak... — podchwycyli wszyscy. — Nie wolno dopuścić wielkich armat do murów Delhi!

— Nasi muszą się o tym dowiedzieć. I to na czas!

— Ja pójdę — powiedział chłop, który przyniósł list.

D-1-10004